Nr. 168. Dnia 20 czerwca. Czwartek. Dnia 8 (20) czerwca 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

Dziś:	Boże ciało.	Poniedz:	*Narodz. św. Jana.*
Piątek:	Aloizego Gonzagi.	Wtorek:	Prospera B.
Sobota:	Paulina Biskupa.	Środa:	Jana i Pawła M.
Niedziela:	Agrypiny P.	Czwartek:	Władysława K W.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód " " 8 " 22.
Długość dnia godzin... 16 " 42.
Przybyło " " 9 " 4.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 32 w.
Zachód " 11 " 53 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

Z Petersburga.

W sobotę i w niedzielę Petersburg był widownią uroczystości.

W sobotę odbył się uroczysty wjazd królewny greckiej Aleksandry, wczoraj zaś zaślubiny Jej z J. C. W. W. K. Pawłem Aleksandrowiczem, najmłodszym bratem Cesarskim.

Królewska rodzina Grecji cieszy się tu powszechną sympatją i ujmuje tą prostotą i niezawisłością, która wyrobiła Jej tak pochlebną opinję za granicą.

Dostojna narzeczona nie po raz pierwszy odwiedza Rosję i Petersburg, w r. z. o tym samym mniej więcej czasie przepędziła lato w Pawłowsku, letniej rezydencji niegdyś cesarza Pawła I-go, obecnie najstarszego stryja Cesarskiego, J. C. W. W. K. Konstantego Mikołajewicza.

Uroczysty wjazd jest tradycyjnalnym zwyczajem, stosowanym do narzeczonych Wielkich Książąt. Bierze w nim udział prawie cały Dwór, a przepych, roztaczany przy tej okazji, przedstawia dla kolorysty olbrzymie pole; różnorodne barwy mundurów, odbijające się od delikatnych maści rumaków, ciągła harmonja złota z czerwonym lub czarnym kolorem galowych strojów, białe strusie pióra stosowanych kapeluszy, złote ciemniejsze i jaśniejsze karety, wszystko to oblane jasnem słońcem czerwcowem, tworzy wspaniały widok.

Do przystani nad Newą Najjaśniejsi Państwo przybyli z Peterhofu wraz z królewską rodziną Grecji. Najjaśniejszy Pan wsiadł na konia, Najjaśniejsza Pani z królewną grecką do paradnej karety i orszak wyruszył przez plac Senatu, Wielką Morską, Newski prospekt, do soboru kazańskiego. Fasady domów petersburskich pokryte były flagami, kwiatami i dywanami; wesołe barwy greckich flag ożywiały powagę szerokich ulic.

Oddział żandarmów poprzedzał główną część orszaku. Po za nim ukazał się szwadron konwoju J. C. M. w czerwonych kaftanach czerkieskich.

Konwój ten wygląda, jak łan szkarłatu.

Po za nim i poprzedzani przez kamer-furjera idą dworscy lokaje, murzyni, szybkobiegi; wszystko to w czerwonych ze złotem i herbami liberjach. Następnie kroczyli urzędnicy polowania w zielonych i czerwonych mundurach, szytych złotem. W otwartym złotym powozie formy Ludwika XV, prowadzonym przez cztery gniade konie, siedzą mistrzowie ceremonji, w paradnych mundurach z wysokiemi laskami złotemi w ręku—godłem ich godności. W drugim takiej samej budowy powozie siedzi główny mistrz ceremonji, książę Dołgoruki, również z laską w ręku. Poprzedzani przez księcia Wasilczykowa, na pięknych, pełnej krwi koniach jedzie pięciu kamerjunkrów, pomiędzy którymi spotykamy hrabiego Augusta Potockiego. Za nimi w kilku złotych wysokich z orłami po bokach i na drzwiach karetach jadą wysocy urzędnicy Dworu, eskortowani przez szwadron tak zwanych złotych huzarów z białemi dolmanami.

Głośne okrzyki ludu, dźwięki hymnu zapowiadają przybycie Gości. Wspaniała świta jeźdźców, na czele których widać Najjaśniejszego Pana i króla greckiego, otacza złotą karetę, przez kryształowe okna której widać Najjaśniejszą Panię i Wysoką narzeczoną królewnę Aleksandrę.

Kareta, ciągniona przez 8 koni i prowadzona przez czterech kozaków w błękitnych z czarnem i złotem strojach, eskortowana przez członków arystokracji, stanowi podarunek Fryderyka II-go. Cały jej korpus upiększony malowanemi kwiatami; dach podtrzymują ażurowe kolumny, rzeźbione jaknajdelikatniej. Na drzwiach herb russki, wysadzony brylantami, u góry cesarska korona z drogich kamieni. Koła i szprychy złote, rzeźbione. Forma karety lekka przypomina lektykę z początku przeszłego wieku.

W trzech innych mniej bogatych, lecz również cennych ze względu na ozdabiające je malowidła Vatteau i Gravelot karetach, siedzi królowa grecka, J. C. W. W. K. Marja, księżna Edymburska i inne Wielkie Księżne. J. C. W. W. K. Paweł Aleksandrowicz towarzyszył karecie Najjaśniejszej Pani.

W kawalkadzie przyjęli udział wszyscy Wielcy Książęta, poprzedzani przez J. C. W. K. Następce Tronu, księcia spartańskiego i Mikołaja greckiego, ubranego w mundur swojego pułku. Za powozami Najwyższych Osób postępował szwadron żółtych kirasjerów.

Następnie rozpoczęła się procesja złoconych karet, zajmowanych przez dworskie damy. Uroczysta procesja doszła do Kazańskiego soboru i po wysłuchaniu krótkiej modlitwy, w tym samym porządku orszak skierował się do Zimowego pałacu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogny św., jutro Domysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Trubadur" (występ gościnny panny Anny Soffritti), jutro „Nikareta" i „Niespodzianki rozwodowe";—Nowy: dziś „Dwużeniec", jutro „Córka pani Angôt". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 195 kop $17^1/_2$. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

DEBIUTANTKA.

(Dokończenie.)

Niuta dotrzymała słowa.

Rozpoczęła pracę nad sobą, pracę gorliwą, usilną; słuchała wskazówek ojca z wysiloną uwagą. Po za lekcjami często brała rolę do ręki i przypominała ją sobie.

Ojciec rzeczywiście był z niej zadowolony.

— Może i będzie co z niej — mówił, gdy bez zarzutu wypowiedziała cały akt.

Miał nadzieję, że przy zetknięciu się jej ze sceną, gdy pozna słodycz oklasków i gorycz krytyki, ocknie się w niej artystka, a wtedy — on będzie przy niej i potrafi zaprowadzić ją na szczyt powodzenia i sławy.

Nauka postępowała, prowadząc nie do świetnych, ale do jakichś bądźcobądź rezultatów.

Ojciec się już nie złościł. Matka była nawet wesoła.

Tylko Niuta dziwnie jakoś wyglądała.

Zmieniła się znacznie od swego powrotu z pensji. Wesoła, naiwna, młodziutka pensjonarka bardzo szybko zamieniła się na poważną, zbyt poważną pannę.

Na twarzy jej osiadło zamyślenie, które podobne było do smutku; rumieńce znikły. Pobladła i zeszczuplała.

Te lekcje, w które wkładała tyle wysiłków woli, niszczyły powoli jej młodość i zdrowie. Żyła wśród ciągłych męczarni pod obawą debiutu, który się przybliżał, o którym ciągle wokoło niej mówiono. Zdawało jej się, że to będzie katastrofa jakaś, która coś zrobi z jej życiem, a której wyczekiwała gorączkowo, tak jak oczekuje się złej wieści, naprzemiany pragnąc ją odwlec do nieskończoności, to znowu życząc, aby jaknajprędzej to złe przyszło — i przeszło.

W tym stanie umysł jej instynktownie szukał rozrywki, oderwania się od wyczerpującej siły roli i teatru. Wtedy myśl Niuty biegła w stronę wspomnień, które tak niedawno były rozkoszą rzeczywistością.

Zwłaszcza gdy dziewczyna złożyła strudzoną głowę na poduszce, stawała przed nią wieś, cała w słońcu, pełna powietrza i zieleni.

Sen porywał ją w tem marzeniu.

Czasami zalewał to widzenie szarą mgłą, w której wszystko nikło. Czasami zaś jak dobry anioł, snuł dalej rozkoszne marzenie.

Wtedy Niuta widziała szerokie przestrzenie, pocięte na pola i zagony, z dużą szmaragdową łąką w środku, na której bawiły się główki polnych kwiatów. Lekki wiatr ciągnął nad tą łąką, uchylając barwne główki i trzęsąc koniuszkami zielonych traw. Dwa żółte motyle, goniąc się w powietrzu, znikły wśród krzaków leszczyny, od których rozłożyły się na polu czarne, dziwaczne cienie. W krzakach tych świegotało kilka ptaszków, na polu pasły się krowy pod dozorem dwóch pastuszków, a na całym obszarze dalekich, złocących się zbożem łanów, widać było tylko jedną czarną sylwetkę jadącego na koniu ekonoma... Dla każdej żyjącej istoty tyle tu miejsca, tyle powietrza i nieba...

Nazajutrz, gdy Niuta otwierała swoją rolę, przed jej myślą migały obrazy z wczorajszego snu, a pierś jej unosiła się pragnieniem:

— Tam żyć... co za szczęście.

*

Dzień debiutu zastał ją wyczerpaną, obojętną na wszystko, na wpółmartwą.

Rano ojciec przyniósł afisz, na którym zobaczyła po raz pierwszy w życiu wydrukowane swoje imię i nazwisko.

Spojrzała na nie spokojnie, apatycznie, podczas gdy rodzice patrzyli na afisz, promieniejąc radością.

W południe odbyła próbę, pierwszą prawdziwą próbę na scenie, z aktorami i aktorkami. Ojciec siedział na krześle obok suflera i ruchami oczu przypominał jej ważniejsze wskazówki.

— Dobrze się trzymałaś—zawyrokował ojciec—tylko trochę zamało było życia.

Popołudnie przepędziła Niuta przy oknie, osłupiałym wzrokiem wyglądając na ulicę.

Wieczorem wraz z matką i ojcem poszła do teatru. Szła obojętnie, bez myśli, jak maszyna. Rodzice odczuwali za nią gorączkę zbliżającej się ważnej chwili.

Matka odprowadziła Niutę aż do garderoby i tu ubrała ją i ucharakteryzowała. Niuta pozwalała ze sobą robić wszystko z zadziwiającą biernością. Cała była jakby bezwładna.

Na pytania odpowiadała krótko choć powoli. Gdy ojciec przypominał jej to i owo, kiwała głową, mówiła po cichu, łagodnie:

— Dobrze, dobrze. Pamiętam.

W chwili rozpoczęcia się sztuki rodzice odeszli od niej, aby pozostawić ją w spokoju. Usiadła na jakiejś rzuconej w kącie kanapce ze skrzyżowanemi na piersiach rękami, ze spuszczoną głową, z oczami błądzącemi gdzieś po kulisach. Nie myślała w tej chwili o niczem, nawet o tem, że jest w teatrze, że wkrótce ma wyść na scenę.

Z tego osłupienia wyrwał ją krótki—gorączkowy wykrzyk ojca:

— Za chwilę wyjdziesz!

Podniosła się i odrzekła:

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w czwarty piątek po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, o 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Alojzego Gonzagi w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

Poświęcenie kościoła.

Po trzech latach przebudowy kościół św. Aleksandra w połowie został ukończony i dla potrzeb licznych parafjan wczoraj otwarty.

Po odsłonięciu ogrodzenia od strony alei Ujazdowskich, ukazał się portyk znacznie większy od dawnego, z podobną kolumnadą.

Na pierwszy rzut oka dwie wieże dziwnie z dotychczasową kopułą starego kościoła nie harmonizują i rażą poczucie estetyczne; objaśniono nas jednak, że nowa kopuła będzie wyższą od tych wieżyczek.

Kruchta nowej świątyni, w stosunku do całości, zdaje się być za szczupłą, wejścia jednak są szerokie, wygodne, z uwzględnieniem wszelkich warunków bezpieczeństwa.

O wewnętrznem wykończeniu nie może być jeszcze mowy.

Przy ścianie drewnianej, osłoniętej czerwoną materją, urządzono prowizoryczny wielki ołtarz, bardzo skromny, z obrazem N. Marji Panny.

W bocznych nawach ustawione są dwa ołtarzyki z krzyżami, zresztą ściany świątyni są dotąd bez obrazów, krzyżów, świeczników itp. ozdób.

Tak samo jak i ołtarze, ambona (z lewej strony wielkiego ołtarza), konfesjonały, kilka ławek dla pobożnych, wszystko jest tymczasowe; na chórze będzie ustawiony melodykon.

W każdym razie służba Boża już się może odprawiać, gdyż i zakrystja jest wykończoną, a dawna świątynia zostaje zamkniętą i cała część od Nowego-Światu jutro będzie ogrodzoną, zacznie się bowiem zwalanie drugiego portyku poprzedniego kościołka, a rotunda pozostanie w środku.

Podziemna świątynia dla umarłych została wykończona; wejście do niej prowadzi od strony ulicy Wspólnej.

Do dopełnienia ceremonji, poprzedzającej konsekrację, JE. ks. arcybiskup upoważnił miejscowego proboszcza, ks. Rogowskiego, który w asystencji wikarjuszów, ks. Kaczyńskiego i Nowaczyńskiego oraz licznego kleru, wyruszył procesjonalnie ze starej świątyni.

Ceremonja zaczęła się od poświęcenia murów zewnętrznych, przyczem zaintonowano hymn *Asperges me Domine*.

Następnie dopełniono poświęcenia podziemi, gdzie już ustawiono ołtarz z portoletem, zawierającym relikwie i katafalk.

Celebrans z klerem wszedł później pod portyk i po zaintonowaniu psalmów pokutnych, duchowieństwo wkroczyło do świątyni.

Drzwi zostały zamknięte, a lud oczekiwał na zewnątrz.

Dopiero po dopełnionym obrzędzie poświęcenia ołtarzy i zaintonowaniu Litanji do Wszystkich Świętych, drzwi dla wszystkich otworzono.

Nieszpory odprawiono w starym kościele, po których skończeniu N. Sakrament procesjonalnie do nowej świątyni przeniesiono.

Od tej pory stary kościół wraz z zakrystją są zupełnie zamknięte.

Dziś pierwszą mszę św. odprawia w nowej świątyni ks. Franciszek Kaczyński, który poświęci wspaniałą chorągiew z wyobrażeniem św. Aleksandra; chorągiew stanowi dar dziewic, zamieszkałych w parafji.

Popis Instytutu muzycznego.

Dobrą bardzo godzinę obrano w dniu wczorajszym na popis Instytutu: program, jakkolwiek długi, rozpoczął się o 4-ej, a więc już w popołudniowej godzinie, zakończony zaś przed 8-mą, nie przeszkodził w niczem wieczornej na świeżem powietrzu przechadzce, na którą wytrwali słuchacze w zupełności zasłużyli.

Jak każdy akt uroczysty, popis rozpoczął się od rocznego sprawozdania, które odczytał profesor i zarazem inspektor instytucji, p. Gustaw Roguski. Ze sprawozdania tego wyjmujemy ważniejsze fakta i cyfry:

Zmiany w personelu zaszły w ciągu roku następujące: W miejsce zmarłego inspektora, p. Józefa Brzowskiego, obrany został na tę posadę p. Gustaw Roguski. W zastępstwie chorego profesora Litylińskiego, klasę jego prowadził w r. b. p. Eugenjusz Pankiewicz. Nadto z powodu zwiększającej się liczby uczniów, zamianowano nowych profesorów fortepianu, mianowicie, p. Erazma Nowakowskiego oraz Władysława Barcewicza. Do klasy skrzypcowej, p. Jana Jakowskiego, do klasy nakoniec kontrapunktu, instrumentacji i kompozycji powołanym został Zygmunt Noskowski.

W pierwszem półroczu liczba uczniów wynosiła ogółem 162, uczenic 225, razem 397. W drugiem półroczu liczba ta wzrosła do 169 mężczyzn i 257 kobiet, co uczyniło razem pokaźną cyfrę 426 uczni. Z tych na fortepianie było mężczyzn 48, a kobiet 223; na skrzypcach mężczyzn 58, a kobiet 4. Naukę wiolonczeli pobierało 6 uczniów, kontrabasu 9, organu 11. Śpiew solowy reprezentowany był przez 8 uczniów i 30 uczenic. Instrumenta dęte miały 30 uczniów.

Patenty z ukończenia kursu fortepianowego otrzymały następujące uczenice: Marja Stupnicka, Eugenja Czyżowska, Stanisława Dowiakowska, Stefanja Łosakiewicz, Ludwika Jakobson, Janina Lauber, Ludwika Niklewicz, Róża Rozenberg i jeden uczeń, Lewek Ursztejn. Z klasy organu Józef Nowijalis, z klasy fagotu Bolesław Kamaszewski. Świadectwa do udzielania lekcyj fortepianu otrzymały uczenice: Zofja Rudnicka, Rozalja Centnerszwer, Ludwika Dąbrowska, Marja Dąbrowska, Lucyna Morzkowska, Marja Chodakowska. Z nauki śpiewu Er. Feigin i Wiktorja Charusiewicz. Z klasy organu Wincenty Witord i Michał Stankiewicz. Waltornia—Włodzimierz Cympakow. Z kursu średniego na wyższy przeszło 12 uczenic fortepianu, skrzypców 3. Z niższego kursu na średni fortepianowy uczenic 35. Z powodu otrzymanych patentów i świadectw, liczba uczniów i uczenic zmniejszyła się o 25 i wynosi obecnie 401 osób.

Program popisu złożony z numerów 13-tu rozpoczęły chóry, które pod dyrekcją p. Statlera odśpiewały zgodnie i czysto „Sonet krymski" Moniuszki i „Fugę" Kiel'a.

Następnie orkiestra Insytutu wykonała wcale poprawnie uwerturę z „Freischütza" Webera. Zbiorowe to ciało, znajdujące się od półtora roku pod batutą Stanisława Barcewicza, dało już dotychczas wcale dobre rezultaty. Akompanjamenty wczorajsze jakkolwiek nieco przytrudne, odegrane były bardzo przyzwoicie.

Klasy fortepianowe dały do programu cztery numera: panny Łosakiewicz i Lauber, uczennice profesora Schlötzera, odegrały: pierwsza dwie części koncertu St. Saënsa, druga „Romans" i „Rondo" z koncertu e moll Chopin'a, wykazując właściwe swym indywidualnościom zalety i dobrą szkołę. Niemniej takąż szkołę wykazali uczniowie profesora Strobla, panna Rozenberg odegraniem dwóch części koncertu Hillera, oraz pan Melcer, który wykonał 2 numera ze słynnego septetu Humla, wystudjowane w klasie zbiorowej profesora Makowskiego.

Na skrzypcach popisywał się jeden tylko uczeń p. Rojzen, z klasy profesora Barcewicza.

Interesującemi były solowe występy fletu (pan Wasiliew) oraz fagotu pan (Kamaszewski). Pierwszy ma niezwykle silny ton i dość dobrą technikę; drugi wykazał między innemi zaletami trudne na ten instrument *staccato*.

Klasa zbiorowa smyczkowa, prowadzona przez profesora Aloiza, dobrze się zaprezentowała wykonaniem allegra z kwartetu smyczkowego Fdur Beethovena.

Śpiew solowy należy od lat paru do najbardziej interesujących działów w instytucie muzycznym. Panna Skulska, pracująca od kilku miesięcy pod kierunkiem pani Rzebiczkowej, odśpiewała arję z „Cyrulika Sewilskiego" ze zbyt wielką wprawdzie liczbą zmian i fiorytur, niemniej jednak wykazując dość rozwiniętą technikę i wiele dobrego smaku.

Niepodobna nam przy tej sposobności nie umieścić słowa uznania dla poprzedniej kilkoletniej nauczycielki, znanej niegdyś z wystąpień koncertowych, panny Cichorskiej.

Klasa profesora Horbowskiego dała nam dwoje uczni. Panna Kwiecińska (sopran) odśpiewała arję z „Semiramidy" wykazując dobrą szkołę, mianowicie prawidłową emisję i wyraźną koloraturę. Pan Birnewaig, tenor, odśpiewał arję z drugiego aktu „Fausta". Głos to wiele na przyszłość obiecujący; emisja łatwa, skala już wcale dobrze wyrównana, gatunek głosu szlachetny, przytem dużo temperamentu i uczucia upoważniają nas do tych nadziei, które oby się ziściły i oby z nich nasza scena miała pożytek.

K. W.

ULTIMATUM.

Jeśli Bóg której wiośnie poskąpił uroków,
To dlatego, by twoim darować je licom;
Jeśli ziemię pogrążał wśród zaćmienia mroków,
To przeto, by dać więcej słońca twym źrenicom...

Lecz On nie mai wiosną lodowcowych stoków,
A każe je oświecać zimnym błyskawicom...
Miałżeby ciebie jedną wyjąć z pod wyroków,
Abym drętwiał, dziwiąc się Jego tajemnicom?

— Dobrze.

Ojciec podprowadził ją do kulisy, przez którą miała wejść. Na drugiej stronie sceny stała matka, uśmiechająca się, aby dodać córce odwagi i zachęty.

Stojąca za Niutą aktorka, która grała rolę Anieli, spoglądała ze zdziwieniem na jej ojca. Stary aktor był zdenerwowany; nogi mu drżały, ręce się trzęsły, w oczach świecił płomienie.

— Co to panu?—zapytała go aktorka.

Uśmiechnął się i nierównym, głębokim głosem poprosił ją, aby miała trochę w opiece debiutantkę.

W tej chwili wypowiedziano na scenie ostatni wiersz monologu.

Niutka, popchnięta leciutko przez ojca, przestąpiła próg.

Z początku znajdowała się pod wpływem obawy. Mówiła nierówno, cicho. Wkrótce przecież odzyskała przytomność i zaczęła grać swoją rolę bez swobody, ale zupełnie gładko.

Aktorzy, którzy patrzyli na nią przez kulisy, wydali po paru scenach sąd:

— Zasztywna.

Spostrzegł to i ojciec.

— Więcej życia, więcej życia—upominał ją w antrakcie.

Próbowała zastosować się do tego w drugim akcie.

— Ui!—szeptali aktorzy.—Przesadzona!

Po trzecim akcie reżyser szepnął do komika:

— Wymustrowana lalka.

Komik kiwnął głową z politowaniem.

W tej chwili zbliżył się do nich ojciec debiutantki z niepokojem na wygolonej twarzy.

— Cóż? jakże?—zapytał.

— Wcale niezle, wcale—odrzekł reżyser.

— Doskonale—rzekł komik.

Niuta po każdem zejściu ze sceny szła wprost na kanapkę. Zakładała wtedy ręce na krzyż i w milczeniu, bez ruchu, oczekiwała, póki nie każą jej wyjść znowu.

— To nie takie straszne—myślała sobie—jak mi się zdawało. Przytem... wkrótce się już skończy.

W akcie czwartym podbiegli do niej rodzice z uśmiechami radości i tryumfu na twarzach.

— Miałaś brawo! miałaś brawo!

Rzeczywiście po wyrecytowaniu jednego ustępu rozległy się w sali lekkie oklaski. Wystarczyły one jednak, aby starego aktora wprowadzić w jaknajlepsze usposobienie.

— Miała brawo—mówił ucieszony do każdego, kogo spotkał.

Gdy Niuta skończyła rolę, ojciec i matka ucałowali ją po kolei. Ojciec był wzruszony.

— Mam przeczucie — rzekł—że moje marzenia jeszcze się sprawdzą; będziesz wielką artystką.

W garderobie Niuta odzyskała trochę życia i swobody. Odżywała się do matki dłuższemi okresami.

Doznawała ulgi, jak gdyby spadł ciężar, który długi czas gniótł jej myśli. Cieszyła się nawet, nietyle swojem powodzeniem, ile radością rodziców.

Przyszła jej nawet myśl skorzystania z tej dobrej sposobności i kiedy matka, ścierając z jej twarzy ręcznikiem nałożone rumieńce, marzyła o przyszłych tryumfach i korzyściach, Niuta układała sobie plan w głowie.

— Za parę dni—myślała—zacznę się na pensji wakacje i Marynia pojedzie na wieś. Poproszę rodziców, aby mi pozwolili choć na tydzień pojechać do niej.

Wincenty Kosiakiewicz.

Sprzyjasz mi?... lecz jak chłodna twoja dłoń, twe słowo!
Mówisz mi o przeszłości z twarzą zagadkową—
Co nam przeszłość?! Witajmy jutrznię życia nową!

O, wyrwij duszę moją ze zwątpienia ciemnic!
Nie ulęknę się żadnych wynurzeń, tajemnic,
Lecz gdy kocham—chcę uczuć wolnych, nie najemnic!

Wacław Pomian.

Sztuka odmładzania się.

Sztuka pozostania młodym, wprawdzie nie wiecznie młodym, zawsze jednak znacznie dłużej, niż się to w zwykłych warunkach dzieje—przestała być zatem utopją.

Nie bajka to, ani romans, ale fakt, stwierdzony powagą profesora w *Collège de France*, ucznia Klaudjusza Bernarda i następcy jego na katedrze fizjologji, Brown-Séquard'a.

Sędziwy a zasłużony prezes Towarzystwa bjologicznego, na posiedzeniu z d. 12-go b. m., wśród niepomiernego zaciekawienia słuchaczów, długo sprawdzane i w tajemnicy trzymane odkrycie, jako fakt naukowo stwierdzony z trybuny ogłosił.

Rzadko już oddawna występujący publicznie 72-letni Brown-Séquard zaraz na wstępie mowy swojej głosem silnym stwierdził, iż przekonany jest, że przy pomocy środków, jakiemi obecnie rozporządza nauka, zagadnienie odmładzania zużytych wiekiem organizmów przestaje być nierozwiązalnem.

Twierdzenie powyższe publiczność przyjęła na razie z pewnem niedowierzaniem, w miarę jednak, jak uczony badania swoje i doświadczenia, na sobie samym odbywane, przedstawiał i wyjaśniał, wśród słuchaczów nikły wątpliwości.

Dowodził między innemi Brown-Séquard, że sama transfuzja krwi nie jest w stanie osłabionemu organizmowi sił dodać. Operacja, którą trzeba przeprowadzać chcąc żyłom chorego krwi świeżej dostarczyć, dalej trudność zbudowania odpowiednich przyrządów, szybkie rozkładanie się krwi i inne przeszkody technicznej natury, zmusiły lekarzy do zarzucenia tego środka. Zresztą krew jest tylko cudownym pośrednikiem, doprowadzającym do miejsca ich przeznaczenia odżywcze elementy, a przedewszystkiem tlen, sama w sobie nie stanowiąc pokarmu. Ztąd też zrodziło się pytanie, czy wprowadzenie do osłabionego chorobą lub wiekiem organizmu szlachetnych cząstek danego organu, żywych komórek z młodych i zdrowych osobników czerpanych, nie wpłynęłoby dodatnio, odmładzając niejako nadwątlony organizm.

Pytanie powyższe postawił Brown-Séquard przed 20-tu jeszcze laty w jednym z odczytów swoich i odtąd prowadził nieustanne drobiazgowe i pracowite doświadczenia w tym kierunku.

Początkowo badania odbywał na starych zwierzętach, zaś od d. 15-go maja r. b., jakkolwiek nową metodę uważał za dostatecznie stwierdzoną, nie chcąc jednak ludzi narażać, rozpoczął doświadczenia na sobie samym.

Zbierał on cząstki niektórych organów z żywych młodych (młodość jest tu warunkiem koniecznym) zwierząt, szczeniąt np. lub świnek morskich, ucierał je w moździerzu, roztwarzał wodą dystylowaną, a następnie filtrował. Tak otrzymany płyn poddawał jeszcze oczyszczeniu i wyklarowaniu, poczem wstrzykiwał, niby morfinę, pod skórę.

Już po dwóch wstrzyknięciach czuł się Brown-Séquard jakby odmienionym. Przedtem półgodzinna zaledwie praca stojąco w laboratorjum nużyła go, obecnie bez najmniejszego zmęczenia pracuje po trzy godziny bez przerwy. Apetyt jego wzmógł się nagle, sypia dłużej i spokojniej, żołądek funkcjonuje prawidłowo, władze umysłowe podniosły się znacznie, a siły, wedle wskazówek dynamometru, wzrosły o 7 kilogr.

Mówiąc to, sędziwy uczony ożywiał się stopniowo, głos stawał się silny, dźwięczny, a oczy świeciły się zapałem lat ubiegłych. Biły od niego siły i zdrowie, jakich dawno już nie pamiętano w nim.

To też gdy na zakończenie mowy swojej Brown-Séquard oświadczył, że co najmniej 10 lat czuje się młodszym, słuchacze grzmiącemi oklaskami, z pełną już wiarą dla słów uczonego, powitali doniosłe dla ludzkości odkrycie.

Czy cudowne rezultaty badań Brown-Séquarda stwierdzonemi zostaną przez innych fizjologów? To pytanie.

Być może, iż odkrycie uczonego profesora jest tylko wytworem osłabionego wiekiem mózgu, może być jednak także zarodkiem nieobliczonych następstw.

Niedaleka przyszłość zapewne rzecz całą wyjaśni.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt, dotyczący przyjmowania poddaństwa russkiego przez cudzoziemców niepełnoletnich, których rodzice posiadają już poddaństwo russkie. Stosownie do projektu, w celu zapobieżenia nieporozumieniom familijnym, będzie dozwolonem niepełnoletnim dzieciom przyjmować poddaństwo russkie jednocześnie z rodzicami.

= Z rozporządzenia ministra dóbr państwowych, wice-inspektor korpusu leśniczych, rzeczywisty radca stanu Szyłow, delegowany został do Królestwa Polskiego dla zebrania szczegółów potrzebnych mu do wykończenia ustawy leśnej.

= Donoszą z Petersburga do pism zagranicznych, że oprócz kolei zakaspijskiej, która z dniem 13-ym r. b. przechodzi na własność rządu, w bieżącym roku drogi żelazne, rjazko-wjaziemska i morszańsko-syzrańska wykupione zostaną, gdy tymczasem drogę warszawsko - terespolską rząd obejmuje z dniem 13-ym lipca 1890-go r.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło etat dochodów i wydatków Warszawy, ułożony na rok bieżący przez zarząd miejski.

= Wbrew zapewnieniom *Gazety losowań* Bank Państwa nie ma zgoła zamiaru rozłożenia ceny szacunkowej za sprzedawany „Zakrzówek fabryczny" na raty, przeciwnie istnieje projekt zażądania całkowitej ceny, lub co najmniej połowy wartości zaraz przy kupnie. W każdym razie sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną, która w tych warunkach nie rokuje powodzenia. Możemy zapewnić, że warunki szczegółowe nadesłane dotychczas kantorowi tutejszemu nie zostały.

= Do komisji techniczno-kolejowej, wyznaczonej do wypróbowania na linji wierzbołowskiej nowego pociągu dworskiego, zawezwany został inżenier Altdorfer, naczelnik wydziału mechanicznego kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

= Losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi odbyło się dnia 13-go czerwca r. b. Na posiedzeniu tem wylosowano 249 sztuk, na sumę 97,300 rs. Wypłaty za wylosowane listy dopełnia kasa Towarzystwa i bank handlowy w Warszawie, począwszy od dnia 1 listopada r. b.

= Za nienależyte oczyszczanie kilkunastu ulic, przedsiębiorca skazany został na karę pieniężną po rs. 5 za każdą ulicę, w ogólnej sumie rs. 75.

= Wzdłuż parku praskiego sypano od kilku lat ziemię, gruzy itd., jako materjał do urządzenia brukowanego wału ochronnego. Obecnie już nagromadzono tyle materjału, że wkrótce rozpocznie się plantowanie i wzmacnianie rzeczonego wału, który ma być przeprowadzony od parku do drugiego mostu.

= Ruch kołowy na przedłużeniu ulicy Miodowej z przyczyny zwożenia materjałów brukarskich został zamknięty. W ciągu lipca chodniki oraz bruk na pomienionej ulicy będzie ukończony.

= Stan tegorocznych robót wodociągowych przedstawia się obecnie jak następuje: na ul. Koszykowej ułożono 3,200 stóp bieżących rur wodociągowych, na ul. Marszałkowskiej 5,385 st. bież., na Nowowiejskiej 2,480 st. bież., na Śliskiej 1,430 st. bież., na Solcu w bardzo trudnych warunkach 1,900 st. bież., na Siennnej 1,750 st. bież. i na Czerniakowskiej również w niekorzystnych warunkach 3,840 st. bież. Obecnie prowadzą się jeszcze roboty na ul. Ludnej i Pańskiej, a w dniu jutrzejszym rozpoczną się na Tamce i Ordynackiej. Wogóle ułożono w r. b. 19,985 st. bież., t. j. mniej więcej trzecią część mających się ułożyć w r. b. rur wodociągowych.

= Na ostatniem posiedzeniu komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego omawiano sprawę budowy kanału burzowego w Alei Jerozolimskiej od Nowego Światu do Wisły oraz ustawienia trzeciej maszyny na stacji filtrów na Koszykach. Komisja techniczna uważając i budowę kanału burzowego i zamówienie maszyny bardzo na czasie uchwaliła obie sprawy przedstawić komitetowi kanalizacyjnemu, który je ma ostatecznie rozstrzygnąć. Ponieważ obie sprawy wymagają pośpiechu, posiedzenie komitetu kanalizacyjnego odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

= Podług sprawozdania urzędu lekarskiego miasta Warszawy, w ciągu roku zeszłego w instytucie szczepienia ospy w dwóch szpitalach dziecięcych i w cyrkułach, lekarze miejscy bezpłatnie zaszczepili ospę ochronną 4798 osobom, z tych rzeczona ospa nieprzyjęła się u 68 dzieci i 566 dorosłych osób.

= P. prezydent pozwolił redaktorowi *Wędrowca* lub osobie przezeń upoważnionej, przeglądać plany, kontrole i akta cmentarza powązkowskiego, tudzież robić kopje z nagrobków cmentarnych, dla zamieszczenia w projektowanem przez p. Zielińskiego wydawnictwie „Przewodnika po cmentarzu powązkowskim."

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia w Towarzystwie dobroczynności przyznano z zapisu ś. p. Rapackiej dla nauczycielek i szwaczek zasiłki od 3 do 5-iu rs. kilkunastu biednym tej kategorji. Dopuszczono do obiadów gościnnych w gmachu Towarzystwa dwie ubogie osoby; do zakładu starców i kalek zaliczono cztery zgrzybiałe kobiety; do zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta trzy półsieroty i jednego zupełnego sierotę.

= Wczoraj po południu w kościele ewangelickim dopełniono wyborów, których rezultat wypadł, jak następuje: na miejsce członków komitetu, wychodzących z powodu ukończenia swej kadencji, wybrani zostali: Ludwik Ręczlerski 53 gł., Adam Rentel 51, Aleksander Temler 42, Gustaw Ulrych 39, Ludwik Hild 33, Kazimierz Granzow 32; na prezesa Ludwik Jenike (60 gł.), przewodniczącego w wydziale budowlanym Bronisław Schmidt (29), przewodniczącego w wydziale porządku Jan Arnhold (53), na notarjusza Wiktor Hausbrand (63), na dwóch przedstawicieli w wydziale porządku: Henryk Meisling (36), Zbigniew Świętorzecki (30 gł.); na przedstawiciela wydziału szpitalnego Teodor Wilhelm (43 gł.) i trzech reprezentantów wydziału opieki: Wojciech Gerson (62 gł.), Jan Liedke (53), Leopold Morgenthaler (43 gł.), oraz superrewizora rachunków ze strony zboru Karol Freund (45 gł.)

= Jutro w sądzie okręgowym w drugim wydziale karnym sądzona będzie sprawa Markowskiego, oskarżonego o fałsz. Sprawa ta ma związek z przywłaszczeniem pewnej sumy z zapisu ś. p. Kurjerowa.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż obstalunek dla kościoła w zakładzie p. Łubieńskiego, o którym pisaliśmy w nr. 161-ym, zrobiła Marja Gustawowa hr. Broel-Plater.

= Kontroler główny kolei tutejszych, gwarantowanych przez skarb, zawiadomił zarząd drogi bydgoskiej, że nadzór nad nią, pod względem kontroli skarbowej powierzono p. Banarskiemu, urzędnikowi tejże kontroli.

= Pan Ludwik Szwede, prezes administracji Towarzystwa dobroczynności, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę dla poratowania zdrowia.

= W *Sporcie* czytamy co następuje: „W sobotę został zawarty związek małżeński pomiędzy panną Gutowską, córką b. marszałka szlachty i N. z Jagminów, a p. Romanem Ursynem-Niemcewiczem, synem Jana i Weroniki z Lachnickich.—P. Marja Piaskowska, córka Artura i Natalji z Łempickich, zaręczona została z p. Kazimierzem Tańskim, synem Karola, właściciela dóbr Chmielnik i Łagiewniki i Zofji z hr. Lubienieckich.—Panna Grossmanówna, córka znanego kompozytora, zaręczona jest od kilku tygodni z p. Robertem Ostrowskim, synem Roberta, ostatniego marszałka szlachty gubernji płockiej."

= Z literatury

* *Przegląd pedagog.* zamieszcza kilka prac na dobie.

W ostatnim numerze zwraca uwagę artykuł Henryka Wernica „o karach" i p. Szczawińskiej „w kwestji egzaminów".

Florjan Łagowski drukuje tu życiorys (lata młodzieńcze) Stanisława Jachowicza.

* Wydawnictwo tanie, z ilustracjami Andriollego, „Pana Tadeusza", podjęte przez księgarnię nakładową Altenberga, dobiega już do końca; świeżo nadesłano nam zeszyt V.

* Otrzymaliśmy do oceny broszurę p. Błeszyńskiego p. t. „Rządy pana Gliksona w teatrze krakowskim".

* Księgarnia Paprockiego puściła w świat rozprawę Dingy „Dziedziczność instynktów namiętności i uczuć"; odczyt ten przetłumaczył dr. Lud. Wolberg.

* Nakładem tej samej księgarni wyszedł z druku zeszyt 4-ty dzieła A. Schroota „Życie i zdrowie człowieka".

Jest to „popularna hygjena dla wszystkich", zasługująca na szerokie rozpowszechnienie.

* Dr. Witold Załęski wzbogacił nasze piśmiennictwo naukowe cenną pracą p. t. „Zasady ekonomiki".

Dzieło wydane zostało nakładem kasy Mianowskiego.

Nowa ta praca dra Załęskiego jest rozwinięciem jego wykładów w b. szkole głównej.

* Nadesłano nam dzieło p. Fr. Gawrońskiego, wydane staraniem redakcji *Hodowcy* p. t. „Uprawa roślin przemysłowych".

* Czasopismo lekarskie *The Lancet* drukuje krytykę metody Pasteura przez dra Drzewieckiego.

= *Sport.*

Ostatni numer czasopisma sportowego przedstawia się—bez przesady—wspaniale.

Dobór ilustracyj, urozmaicenie tekstu, gust w układzie, złożyły się na numer iście okazowy.

Kolumny zdobią ilustracje „zwycięzców", rysun

ki okolicznościowe, tekst zaś nowelka p. Jana Rutkowskiego p. t. „Dziewiąta minut trzy...”

= Z teatru i muzyki.

* Panna Sofritti śpiewa dzisiaj Leonorę w „Trubadurze”.

* Teatr Nowy wznawia dzisiaj krotochwilę Al. Duru „Dwużeniec”.

* Jutro w teatrze Letnim komedje: „Nikareta” i „Niespodzianki rozwodowe”, a w teatrze Nowym operetka Lecoqua „Córka pani Angot”.

* Po wystawieniu komedji Dumanoira „Oj kobiety, kobiety”, wprowadzoną będzie na repertuar teatru Letniego oryginalna komedja Zygmunta Przybylskiego „Niebieskie ptaki”.

Role z pomienionego utworu rozdane zostaną niebawem do nauki.

= Wianki.

Donosiliśmy już, iż w r. b. Towarzystwo wioślarskie obchodzić będzie rocznicę założenia wyłącznie na przystani i łodziach, w niedzielę.

Członkowie klubu, pragnący przyczynić się do uświetnienia obchodu czy to przez puszczanie wianków, czy ozdabianie zamówionych na ten dzień łodzi, zapalanie ogni i t. p., powinni zameldować o tem naczelnikowi przystani; zawiadomienia takie przyjmowane są od dziś.

W tym celu przeznaczono 23 łodzie z miejscem na 106 osób.

Obchód rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem puszczaniem wianków z przystani, poczem nastąpi wyjazd ozdobionych łodzi na Saską Kępę i powrót ztąd o zmroku na przystań śród ogni sztucznych.

Przystań będzie uiluminowana.

Po powrocie będą zapalone ognie na piaskach, puszczone wianki oświecone i ogniki.

Bilety wejścia 3-rublowe na przystań można nabywać w kancelarji.

= Jarmark na chmiel.

W sprawie jarmarku na chmiel zaszła obecnie kwestja co do zamianowania meklerów przysięgłych.

Ustawa jarmarczna zawiera w sobie punkt, według którego przy jarmarku na chmiel mają być trzej meklerzy przysięgli.

Otóż magistrat nie czuje się kompetentnym w tej sprawie.

Wobec tego p. W. J. Stankiewicz wystąpił z podaniem do warszawskiego komitetu giełdowego, prosząc o wyjednanie stosownego zezwolenia władzy wyższej, oraz zamianowanie w następstwie meklerów przysięgłych.

Jako kandydatów, p. St. pzedstawił pp. Hermana Hirszbanda, Władysława Ejchlera i Aleksandra Haberbusza.

= Nowe karabiny.

Wynalazca nowego systemu karabinów, p. Florjan Grubiński, wykończa modele mniejszych egzemplarzy, używanych przez kawalerję i saperów.

P. G. dla przedstawienia modeli udaje się wkrótce do Petersburga.

= Ciekawe zestawienie.

Jak wiadomo, wieża Eifla posiada 300 metrów wysokości, t. j. 520,[80] łokci polskich.

Teraz zobaczmy jak wyglądają najwyższe punkta Warszawy:

Kościół	ewangelicki	ma 112	łokci t. j.	64.50 m.
„	kalwiński	„ 110	„ „	63.36 „
„	pijarski	„ 100	„ „	57.60 „
„	św. Krzyża	„ 91	„ „	51.41 „
„	na Koszykach	„ 79	„ „	45.50 „
	ratusz	„ 67½	„ „	38.875 m.

Ustawiwszy więc pięć powyższych gmachów jeden na drugim, otrzymamy 283.37 m., to jest, że brak nam będzie do szczytu wieży Eifla jeszcze 16.63 m., t. j. 29 $^{10}/_{57}$ łokcia.

= Fryzjerki.

Dwie siostry, panny J., wyjechały do Wiednia dla nauczenia się w tamtejszym pierwszorzędnym zakładzie sztuki fryzjerskiej.

Warszawianki, posiadając odpowiedni kapitalik zamierzają następnie otworzyć w naszem mieście wielki zakład fryzjerski, przeznaczony wyłącznie dla dam.

= Goście afrykańscy.

Wczoraj przed wieczorem objeżdżali Warszawę w kilku dorożkach świeżo przybyli dahomejczycy.

Kobiety i mężczyźni byli uzbrojeni w obnażoną broń.

Wszędzie, gdzie się ukazali niezwykli goście, setki ciekawych tamowały przejście, a gromady wyrostków pędziły z wrzaskiem za jadącymi.

Niepoprawna Warszawa!

= Zagadkowy artysta.

Od pewnego czasu po podwórzach większych domów chodzi jakiś młody człowiek, przyzwoicie ubrany, o twarzy inteligentnej i sympatycznej.

Śpiewa on przy akompanjamencie gitary piosnki włoskie, głosem pełnym barytonowym i tak wyrobionym, że podziw wzbudza nawet śród znawców.

To też gdzie się tylko pokaże, zbiera hojne datki.

O tym zagadkowym artyście krążą rozmaite wieści; jedni utrzymują, iż jakieś fatalne zrządzenie losu zmusiło go do produkowania się na podwórzach, inni twierdzą, iż jest to artysta z jednej ze scen włoskich, który się z kimś założył, iż przez pewien czas będzie... śpiewakiem podwórzowym.

= Porządki.

Nadeszła pora, kiedy miasto nasze staje się nieznośnem.

Przebrukowywanie ulic, kanalizacja, odnawianie domów, wyziewy rynsztokowe, kurz — oto są przyjemności sezonowe.

Szczęśliwy, kto może ich uniknąć.

Jest jednak większość osób przykutych do murów, a dotego jeszcze ludzi schorowanych i osłabionych.

Szukają oni świeżego powietrza w ogrodach publicznych, ale i tam spotyka ich zawód.

W ogrodzie botanicznym np. w samo południe odbywa się zamiatanie alei, skutkiem czego powstaje taka kurzawa, iż każdy z tamtąd musi czemprędzej uciekać.

Czyby na uprzątanie ogrodów nie można znaleść odpowiedniejszej pory?

= Żegluga.

Wczoraj stan wody na Wiśle wynosił jeden cal nad stopę.

To też mielizny coraz bardziej się rozszerzają.

Fajans przeznaczył jeden ze swoich parostatków „Płock”, wyłącznie dla niesiesienia pomocy własnym statkom, osiadłym na mieliźnie.

Ruch spławny trochę się ożywia.

Przystań statków żeglugi płocko-włocławskiej została posuniętą więcej ku środkowi Wisły, gdyż parowce z trudnością mogły już dobijać do niej.

= Szczegóły wypadku.

Tragiczny wypadek śmierci córki b. inspektora szkół Hornberga, zaszedł w niedzielę około godz. 9-ej wieczorem.

Panna H. wyjechała konno w towarzystwie jednego z oficerów dywizji piechoty gwardji na spacer na pole mokotowskie, a krewni jej towarzyszyli im w powozie.

Niedoświadczona w jeździe konnej p. H., prawdopodobnie zbyt silnie ściągnęła munsztuk, bo koń zaczął się niepokoić, co widząc towarzysz spaceru, ujął cugle w ręce i przez chwilę tak go prowadził i dopiero na wyraźne życzenie wrócił mu swobodę.

Koń szedł chwilę spokojnie, lecz nagle stanął dęba i rzucił się gwałtownie naprzód.

Wtedy to p. H. spadła, a uderzenie było tak silne że czaszka pękła, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Przypuszczając że jeszcze może być środek uratowania, towarzyszący pannie H. oficer popędził coprędzej do pobliskiego obozu i sprowadził wojskowego lekarza.

Wszelkie jednak środki okazały się bezskutecznemi.

W domu zwłoki złożono do trumny i tu znowu omało nie zaszedł nowy wypadek; całun bowiem, pokrywający trumnę, zapalił się płomieniem, co jednak na szczęście dość wcześnie dostrzeżono i ogień zdołano ugasić.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu na Solcu pod nrem 65-ym Adamowi Smolińskiemu za pomocą wytrychów skradziono zegarek złoty, nakrycie stołowe, medaljon, 160 rs., 40 rs. kuponami i różną bieliznę wartości 400 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Litewskiej pod nrem 11-ym Izraelowi Lande skradziono gotówką 45 rs., 4 zegarki srebrne z firmą Tomas i Robert, kilka dewizek srebrnych, 2 broszki złote, kolczyki z perłami, ogółem za sumę 165 rs.—Edmundowi Dobranowskiemu, zamieszkałemu na Krakowskiem Przedmieściu pod nrem 9-ym, z mieszkania skradziono złoty zegarek wartości 60 rs.—Z koszar artyleryjskich 3-ej brygady w alei Ujazdowskiej skradziono kocioł miedziany wagi 4 pudy wartości 40 rs.

= Obława.

Z soboty na niedzielę przy współudziale policji naczelnik straży ziemskiej wydziału praskiego odbył obławę, w celu ujęcia włóczęgów z okolic Warszawy.

Rezultatem poszukiwań było ujęcie 26 włóczęgów, a między nimi dwóch dezerterów i jednego oskarżonego o grabież.

= Wybicie oka.

Onegdaj po południu w ogrodzie Saskim zdarzył się nader smutny wypadek.

Siedmioletni syn nauczycielki bawiąc się w ogrodzie, zawadził o nogę siedzącej na ławce niańki od dra Kadlera.

Zuchwała dziewczyna wymierzyła chłopcu policzek, a trafiwszy naparstkiem w oko, wybiła je.

W sprawę tę wmięszał się p. Hirszband, polecając aresztować dziewczynę.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały na Wareckiej student V-go kursu wydz. medycznego p. Agent, pod wpływem nagłego obłędu onegdaj wieczorem strzelił do siebie z rewolweru, lecz tylko lekko się zranił.

Nad obłąkanym rozciągnięto nadzór.

= Samobójstwo.

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w mieszkaniu przy ulicy Franciszkańskiej powiesił się na zawiasach drzwi syn właściciela domu, Eliasz Sz.

Sz. liczył 24 lat wieku.

Spółka owocowa.

Początki każdego przedsiębiorstwa handlowego zwykle są trudne, zwłaszcza gdy interes jest całkiem nowy.

To też kiedy przed półtora rokiem powstawała spółka udziałowa sprzedaży owoców, nie łudzono się... zyskami.

Istotnie, bilans pokazał straty.

O stanie takim powiadomił wczoraj zarząd spółki ogólne zebranie uczestników w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

Na przewodniczącego obradom wybrano dra Tadeusza Kowalskiego, poczem p. Piotr Hoser odczytał sprawozdanie rachunkowe, z którego się okazało że majątek spółki wynosił z d. 1-ym kwietnia r. b. 4,686 rs., włączając gotowiznę, towar, ruchomości i t. p. Z zestawienia zysków i strat wynikło, iż spółka w pierwszym roku swej działalności straciła z kapitału zakładowego rs. 2,210.

Przewodniczący w zarządzie, p. Edmund Jankowski, w obszernem przemówieniu tłómaczył przyczyny tych strat, do których zaliczył: 1) zbyt mały kapitał obrotowy; 2) konieczność przerzucenia się na sprzedaż detaliczną; 3) nieudolność pierwszego gospodarza, którego musiano usunąć z wypłatą pensji do końca roku; 4) źle obliczoną spekulację przy wysyłce owoców do Petersburga; 5) wilgotne lato i jesień, powodujące gnicie owoców; 6) niewłaściwą ekspedycję i złe opakowanie owoców przez dostawców z prowincji; 7) wreszcie przemarznięcie partji sprowadzanych w zimie jabłek tyrolskich.

W konkluzji p. Jankowski zaznaczył, iż członkowie zarządu mogliby się usunąć po upływie swej kadencji, lecz po roku niefortunnych rezultatów spodziewają się, iż przy nabytem doświadczeniu, potrafią nadać spółce lepszy bieg interesów, skutkiem czego mandatów się nie zrzekają.

Taki rezultat pomimo szczegółowych usprawiedliwień zarządu, wywołał wśród uczestników poważne niezadowolenie, zwłaszcza gdy przyszedł na stół pierwszy wniosek komisji rewizyjnej, ażeby zebranie uchwaliło wniesienie *pro rata parte* po 22 rs. od udziału na uszczuplony kapitał zakładowy.

Przy punkcie tym rozwinęła się żwawa dyskusja, w której oprócz przewodniczącego i członka zarządu, głównie brali udział pp.: Wawrzykiewicz, Józef Kaczyński, Piltowiec i Szanjor.

Jednocześnie pp. Szanjor i Jankowski postawili wniosek dodatkowy, iżby dla powiększenia kapitału obrotowego, od dostawców owoców (tylko prowincjonalnych, z wyłączeniem okolic Warszawy) obowiązkowo potrącone było po 10% przy zapłacie na rachunek udziału, czyli aby ciż dostawcy koniecznie zostali uczestnikami.

Tu p. Jankowski wyjaśnił, że spółka dla producentów owoców na prowincji ma wielkie znaczenie i właściwie dla nich stworzoną została; dla Warszawy zaś stanowi tylko rodzaj regulatora cen, co już w skutkach się odczuwać daje, dawniej bowiem w sprzedaży detalicznej funta czereśni niżej 15 kop. nie można było kupić, a dziś dostanie funt za 10, a nawet i 8 kop.

Oba wnioski powyżej wyłuszczone, znakomitą większością głosów przeszły, z tem wszakże zastrzeżeniem, iż uzupełnienie *pro rata parte* nie może być egzekwowane, ma więc zależeć od dobrej woli uczestników.

Niemniej długą i ożywioną dyskusję wywołał wniosek, co do utworzenia zastępców członków zarządu. Dyskusja weszła na takie tory, iż zdawało się, że dotychczasowy zarząd złoży mandat.

Ostatecznie dla uzupełnienia braku handlowca jaki się daje uczuwać u zarządu, zaproszono na 6-go członka kupca p. Mikulskiego.

Utworzenie posady ajenta handlowego z pensją i tantjemą, pozostawiono do uznania zarządu.

Ostatni wreszcie wniosek dotyczący utworzenia nowych dwóch sklepów sprzedaży owoców i przetworów owocowych z fabryki braci Perkowskich, nie był dyskutowany. Decyzja zarządu w tym względzie zależeć będzie od funduszów.

Jako zakończenie przeszło trzygodzinnej sesji, uchwalono zarządowi zupełne *absolutorium* i podziękowanie za bezinteresowną pracę.

S.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w sali magistratu tutejszego odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia złotników, jubilerów i grawerów.

— Pojutrze, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie dziecięcej № XII-ty przy ulicy Złotej pod № 5-ym.

— W niedzielę odbędzie się egzamin doroczny w istniejącej przy instytucie głuchoniemych i ociemniałych szkole rzemieślniczej.

Wyścigi konne.

Dzień szósty i ostatni.

Dobiegliśmy tedy do mety już ostatecznie; kto nie „wziął" nic, lub—co gorsza—włożył w paszczękę totalizatora, będzie zmuszony z odwetem czekać do przyszłego roku, albowiem wczorajszy szósty dzień wyścigów, był zarazem ostatnim.

Odznaczył się dzień on głównie wysokim stopniem podniecenia graczy, jak również tem, że program był więcej obiecującym od rzeczywistości, albowiem z 27 szermierzy, objętych listą kandydatów do sławy i pieniędzy, wycofano aż 4, z których 3 w jednym biegu.

Znaczną stosunkowo liczbę koni zapisanych zawdzięczał program wczorajszy okoliczności, że do wielkiego biegu z przeszkodami, który zwykle zamyka sezon, niebyło wcale zapisów, skutkiem czego dano dwa biegi płaskie.

Było więc mniej emocji, ale za to spotrzebowano więcej czasu.

Idźmy jednakże do rzeczy.

Oto „Beaten Handicap": pierwszemu koniowi 624 rs., drugiemu 158, ku czemu przebiedz trzeba worst 2.

Do startu stają: Ledóchowskiego „Bohun", Kronenberga „Dumna", Mysyrowicza „Gioconda", Łazarewa „Adwokat", Grabowskiego „Rose-Caron".

Bieg poprowadziła gorąco jak zwykle „Gioconda", aby wyczerpać się na 2-ej wiorście i pozostać w tyle; poza nią „Dumna" przodując przez całą metę, pierwszą była u celownika; walka między „Rose-Caron", „Adwokatem" i „Bohunem" toczyła się właściwie tylko o drugie miejsce, które zdobyła w uporczywej kampanji gładka córa „Kordjana" i „Dąbrówki". Przebieżono metę w minut 2 sek. 35.

Do biegu o nagrodę sprzedażną 300 rs. (2 wiorsty)—po wycofaniu „Wiary" hr. Ledóchowskiego—wystąpiły: tegoż „Countesse-Teresina", Łazarewa „Doli", Makomaskiego „Kompan", Daszewskiego „Minna", Hilmana „Angora" i Reszkego „Leszek".

„Teresina" łatwo wygrała, mając za sobą „Leszka" jako drugiego, a „Doli" trzecią. „Countesse" metę przebyła w m. 2 s. 40.

Gentlemeński handicap, nagroda Towarzystwa rs. 300 i puhar: Na „Tirardzie" hr. Ledóchowskiego jedzie p. Wotowski, na „Sarbacane" Hilmana p. Rzewuski.

„Tirard" na 3 wiorstowej przestrzeni dzielnie się trzymał, nie zdołał jednakże wydrzeć pierwszeństwa przeciwniczce.

Trzy wiorsty przebyła „Sarbacane" w min. 4 sek. 1.

Teraz następuje główny moment dnia. O nagrodę imienia hr. Potockich, rs. 5,000, ubiegają się trzy renomowane firmy obecnego sezonu: Dobrogosta „Mac-Mahon", janowska „Clara-Moorhen" i Mysyrowicza „Lancelot".

Sukces tego ostatniego w naszem *derby*, gdzie przyszedł o głowę drugim z „Monopolem", zjednał mu opinję tak dalece, że był faworytem większości. Jakoż „Lancelot" nie zawiódł położonego w nim zaufania i bez trudu zwyciężył, robiąc dystans 2 w. 133 sąż. w min. 2 sek. 53. Czas ten atoli nie powinien być branym za miarę, gdyż przeciwnicy prawie całą pierwszą wiorstę szli tak wstrzemięźliwie, jakby nikt nie chciał poprowadzić gonitwy.

Drugie miejsce po „Lancelocie" zajęła „Clara", zostawiając tyły dla Mac-Mahona, który zdaje się być jeszcze niedostatecznie przygotowanym.

W wyjątkowy sposób zakończył się bieg „pożegnania i zachęty", w którym na 1 wiorście 250 sążniach było do zdobycia rs. 300.

Rycerski „Leszek" Reszkego, po raz drugi w tym dniu biegając, wypowiedział spór „Dziwożonie" i po usilnej walce przyszedł z nią głowa w głowę, podczas gdy trzeci kandydat (Ledóchowskiego „Panie kochanku") odpadł zupełnie.

Wśród ludu i graczy wzruszenie panowało wielkie, dopóki areopag nie osądził, że nagroda (za zgodą właścicieli) ma być podzieloną, zaś totalizator między zwycięzców również podzielił stawki trzeciego: w ten sposób odebrano za każdego rubla po rs. 1 kop. 10

Pięć koni zapisano do „nagrody dam", lecz tylko „Klaudja" pod p. Rzewuskim i „Alarcz" pod właścicielem puściły się w zawody. Na dwuwiorstowej przestrzeni „Alarcz" miała niejakie szanse, stało się jednakże nieporozumienie pomiędzy jeźdźcem a koniem, który zdradza wobec swego pana zbyt wiele samodzielności. „Klaudja" tedy wygrała „jak chciała" (w minut 2 sekund 37).

To samo mniej więcej da się powiedzieć o „Padyszachu", na którym p. Komierowski pokonał nieustraszoną „Szełdę" na dwuwiorstowym biegu z 4 przeszkodami, zdobywając 15 półimperjałów „dodatkowej nagrody Towarzystwa".

Oto i wszystko, co nam dał dzień wczorajszy, a na co pracowaliśmy do późnego wieczoru w pocie czoła.

Zapisać tylko zostaje, że akcje totalizatora przynosiły bardzo skromną dywidendę, był to bowiem dzień faworytów *par excelence.*

Redakcji *Sportu*—która, mówiąc nawiasem, ofiarowała publiczności na deser świetny numer ilustrowany—powinszować można; we wszystkich bowiem siedmiu biegach, zwyciężyły wskazane przez nią „typy"...

Pustka zasiadła znowu na sławnem mokotowskiem polu, zroszonem łzami zawiedzionych nadziei, gdzie tęskne westchnienia za upragnionym tryumfem łączyły się z przekleństwem i szyderstwy tłumu.

Żegnajcie nam, wy gwiazdy wschodzące i upadające; idźcie w świat na dalsze walki i znoje.

Towarzyszy wam życzenie nasze, abyście zdołały podtrzymać biednący splendor nadwiślańlańskiego sportu, którego sztandar poprzednicy wasi dzierżyli tak wysoko.

Go on!...

Your very obedient servant.

Pennyles

Dla pogorzelców Kałuszyna.

J. K. rs. 3—K. rs. 1—L. T. rs. 1.

Na kolonje letnie:

L. T. rs. 1.

Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie.

Władysław Budziszewski inkasent z zakładu pana J. R. za zaniedbanie obowiązków rs. 1.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. WOJCIECH KARŚNICKI,**
urzędnik pocztowy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 19-go czerwca r. b., przeżywszy lat 63. Pogrążona w głębokim smutku żona i dzieci zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w piątek, to jest dnia 21-go czerwca, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —786—

† Jutro, w rocznicę imienin ś. p. Antoniego **Rozemberga**, niegdy kasjera magistratu, odprawioną będzie, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, żałobna wotywa. —2112—

† W piątek, to jest dnia 21-go czerwca, jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. Wojciecha **Jezierskiego**, b. naczelnika biura kontroli służących, odbędzie się wotywa w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała żona z dziećmi, synową i wnukami zaprasza. —2110—

† Wszystkim znajomym i kolegom, którzy tak licznie zebrali się i odprowadzili zwłoki ś. p. Józefa **Janiszewskiego** na miejsce wiecznego spoczynku, składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać".
—2109— **Walerja Janiszewska z rodziną.**

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Post* donosi, że projektowana na czas najbliższy podróż cesarza do Strasburga i Metzu została stanowczo zaniechaną.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu komisarjatu giełdowego uchwalono przystąpić do zbadania prospektów 4% obligacji kolei kursko-charkowsko-azowskiej i orelsko-griazańskiej i kozłowsko-rostowsko-woroneskiej, skoro Towarzystwa kolejowe dowiodą, że co się tyczy nieskonwertowanych dotąd 5% pośrednio gwarantowanych obligacji pierwszeństwa, zaległe losowania przedsiębrały i że zobowiązania swoje do regularnych losowań, wedle tekstu obligacji, przyjęły do wiadomości. Komitet giełdowy nie widzi powodu do zabronienia wstępu 4% obligacjom. Jak *Boersen courier* dowiaduje się, firmy emisyjne dla konwersji russkich obligacyj pierwszeństwa, na drodze telegraficznej poczyniły odpowiednie kroki, aby uczynić zadość żądaniom komisarjatu giełdowego. (*Aj. półn.*).

Rzym 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kongres 23 stowarzyszeń umiarkowanych postanowił celem wzmocnienia partji liberalno-monarchicznej utworzyć związek pod imieniem Kamila Cavoura.

Sofia 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd wytoczył śledztwo przeciw metropolicie tyrnowskiemu Klemencjuszowi, za jego podburzające przeciw rządowi kazanie w Systowie. Jeżeli śledztwo wykaże winę metropolity, rząd wytoczy sprawę przed egzarchą kościoła bułgarskiego w Konstantynopolu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go czerwca. (*Telegram prywatny Kurjera Warsz.*) Mocna tendencja poczyniła dobre postępy na giełdzie dzisiejszej. Obniżenie dyskonta prywatnego wpłynęło dodatnio na usposobienie giełdy. Rynek wartości russkich odniós pewne korzyści. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, za które płacono początkowo 209.25, osięgnęły przy zamknięciu czynności urzędowych 209.75 a zyskały jeszcze następnie 50 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się ruble w tranzakcjach natychmiastowych o 1 m. 70 fen., a w końcomiesięcznych o 1 m. 50 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 60 fen., krótki Petersburg o 1 m. 80 fen. długi zaś o 1 markę. Wiedeń wyżej równie o 30 fen. krótki (171.10), i 40 fen. długi (170.20). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop., podczas gdy listy likwidacyjne poprawiły się o 60 kop., a pożyczki wschodnie o 50 kop. drożej w złocie. Drożej płacono zaś za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880, listy zastawne ziemskie, 6% russką rentę, toż samo co wczoraj za kupony celne i za obie pożyczki premiowe. Russkie akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 1%. Dyskonto prywatne spadło o 1/8%. Ceny żyta tańsze o 25 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym. Zasadnicza tendencja giełdy bardzo mocna.

Berlin 19-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	210.—	Akcje kredytowe	162.90
Wek. na Petersb. krót.	209.60	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	207.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	209.75	Żyto w tow. gotow.	145.75
Wschodnia poż. II em.	63.50	Żyto na wiosnę	150.75
Listy zast. serji I-ej	62.50		

Kursa z dnia 18-go czerwca: 208.80, 208.40, 207.80, 206.—, 208.25, 63.30, 62.70, 161.90, 146.—, 151.25.

Petersburg 19-go czerwca. — Weksle na Londyn 97.40. Pożyczka premjowa I-ej emisji 269.75. Pożyczka premjowa II-ej emisji 244.25. Półimperjały 7.80.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.* — O udzielenie szczegółów, dotyczących szkoły, zwróciliśmy się do Petersburga. Po otrzymaniu odpowiedzi nieomieszkamy poinformować.

— *Stałej prenumeratorce.*—Wystarczy adres: R. w Kamieńcu Podolskim. Co do przepisu o tramwajach, trudno zaradzić!...

— *Panu D.*— Najlepiej kształcić prywatnie i przygotować do egzaminu z 4-ch klas.

— *Panu St. P. w Sosnowcu.* — Będzie, prosimy jednak o podanie adresu, doniesień bowiem bezimiennych nie uwzględniamy,

— *Panu Saturninowi K.* — Zakładów, kształcących nauczycieli gimnastyki, w Warszawie nie ma wcale. W Petersburgu istnieje szkoła gimnastyczna z 2-letnim kursem. Egzamin zdaje się nie z zoologji lecz z anatomji.

— *Panu Ignacemu Fliederbaum.*—W własnym domu na Pelcowiźnie.

— *Panu Józefowi L. pod Łowiczem.* — Mający świadectwo z ukończenia 4-ch klas szkoły realnej przy wstąpieniu do szkoły handlowej Kronenberga podlegają tylko przeegzaminowaniu języka russkiego, francuskiego, niemieckiego i arytmetyki w zakresie 4-ch klas. Metody Reusnera i Ollendorfa. Podania, z dołączeniem zwykłych dowodów, podać można i teraz na imię dyrektora szkoły, mieszczącej się przy ulicy hr. Berga.

— *Panu Adolfowi Z., prenumeratorowi z Marszałkowskiej.*— Liczba ochotników w każdym pułku jest ograniczona; nad komplet mogą być przyjmowani tylko ochotnicy 1-ej i 2-ej kategorji z decyzji głównego sztabu. Szczegółowy program przedmiotów nabyć można w księgarni Istomina na Krakow-

skiem-Przedmieściu lub u Karbasnikowa. Wiek ochotnika nie powinien przewyższać lat popisowych.

— *Panu Skirmuntowi we Lw. „Warszawie"*. — Część cyrku Salamońskiego przebywa obecnie w Dynaburgu, gdzie Salamońska założyła szkołę jazdy. Druga połowa bawi w Rydze, a ztamtąd udaje się do prowincyj nadbaltyckich. Schuman, po stratach w Wilnie i Kijowie, stracił wszystko, a wsparty funduszami jednego z kapitalistów, dzierżawił w Moskwie budynek cyrkowy, należący do Salamońskiego. Z Moskwy wyjechał już do Lwowa. Szuman z Salamońskim nie ma żadnej łączności.

— *Panu Wład. Majst.*— Prośbę o przyjęcie do szkoły weterynarji wnosić należy na dni 15 przed rozpoczęciem nowego kursu szkolnego, t. j. przed d. 1-ym września. W r. z. było 30-tu kandydatów. Wpis kosztuje 25 rs. Ponieważ wielu kandydatów zgłasza się z świadectwami ukończenia 8-ej klasy gimnazjalnej, przeto z świadectwem ukończenia 6-iu klas trudno uzyskać przyjęcie do szkoły, w której liczba uczniów nie może być wyższą nad 100. W całem państwie są tylko cztery szkoły weterynaryjne: w Warszawie, Rydze, Charkowie i Dorpacie.

— *Panu M. L.* — Mniszew leży na lewym brzegu Wisły w gub. warszawskiej, 7 mil od Warszawy wodą. Wyjechać można statkiem Fajansa o godz. 7-ej rano; przyjeżdża się do Mniszewa o godz. 1-ej w południe. Z powrotem parowiec wychodzi o godz. 3-ej po południu i przybywa do Warszawy, jak obecnie przy małej wodzie, o godz. 8—9 ej wieczorem. Na dystansie tym krąży statek „Nowa Praga" kompanji włocławskiej. Wychodzi on codziennie z Warszawy o godz. 12$^1/_4$ w południe, a z Mniszewa o godz. 5-ej rano. Przybywa do Warszawy o godz. 10$^1/_2$ przed południem.

— *Panu G. S.*—Istotnie—kwestja to nierozstrzygnięta. Sądzimy jednak, iż otoczenie, z szerokich kół znajomych złożone, odpowiednio napiętnuje lekkomyślnego młodzieńca. Domy zaś przezorniejsze, czerpiąc naukę z wypadku, powinny nie dopuścić go do praktykowania roli konkurenta.

Jarmark na wełnę.

Przewidywania co do przebiegu jarmarku w dniu wczorajszym ziściły się, lecz, niestety, zbyt późno, wielu bowiem posiadaczy, widząc ze strony kupców pozorną niechęć do kupna, z widoczną dążnością tak znacznego zniżenia cen, która usprawiedliwić się nie da niczem, opuścili Warszawę, a wełnę zostawili w komis. Nieobecność na placu jarmarcznym większych właśnie posiadaczy naturalnie w pewnym stopniu sparaliżowała swobodny bieg interesów.

Tym sposobem, chociaż od południa zaczęła się ujawniać chęć do kupna w znacznym stopniu, jednakże nie odbiło się to na ilości uskutecznionych tranzakcyj.

Punktem kulminacyjnym tegorocznego jarmarku były godziny przedwieczorne dnia wczorajszego. Wówczas i ceny, które w ciągu całego dnia utrzymywały się na tej samej stopie, jaka się unormowała dnia poprzedniego, poszły w górę.

Tak więc jarmark się skończył. Wagi miejskie dziś już ważyć nie będą, a deputacja jarmarczna posiedzeniem wczorajszem, odbytem o godz. 7-ej wieczorem, czynności swe zakończyła.

Wczoraj znajdowało się na jarmarku wełny przeważonej 70,493 p. 9 f. Zatem zważono na wagach miejskich i bankowych 4,790 p. 13 f., a więc ogólna ilość wełny zważonej na tegorocznym jarmarku wynosi 75,283 p. 22 f., tj. w porównaniu z r. z. o 24,005 p. 28 f. więcej.

Dowóz wełny w ciągu dnia wczorajszego był bardzo mały.

Sprzedano wczoraj kilka partyj wełny bardzo cienkiej; była również sprzedawaną wełna ordynaryjna.

Ilość sprzedanej wczoraj wełny wynosi około 16,000 pudów; ogółem zaś przez czas trwania jarmarku, t. j. do dnia wczorajszego włącznie, sprzedano około 38,000 pudów, czyli przeszło połowę zapasów wełny przeważonej, w jakie jarmark był zaopatrzony.

W tym więc roku sprzedano wełny więcej niż w roku zeszłym około 2,000 pudów.

W dniu wczorajszym ceny się praktykowały:

na wełnę bardzo cienką . . .	od 130	do 147	talarów za centnar
„ „ cienką	„ 100	„ 116	„ „ „
„ „ średnio-cienką lepszą	„ 82	„ 95	„ „ „
„ „ „ „ gorszą	„ 70	„ 81	„ „ „
„ „ ordynaryjną	57	„ 65	„ „ „

W ostatnim dniu jarmarku zeszłorocznego płacono:

za wełnę bardzo cienką	od 135	do 157	tal. za cent.
„ „ cienką	„ 104	„ 124	„ „ „
„ „ średnio-cienką lepszą	„ 90	„ 97	„ „ „
„ „ „ „ gorszą	„ 71	„ 87	„ „ „
„ „ ordynaryjną	po 68	„ —	„ „ „

Na wełnę ordynaryjną amatorów jeszcze nie było.

Orzeczenie deputacji jarmarcznej uczynione na odbytem w d. 15 b. m. pierwszem posiedzeniu sprawozdawczem, że dostawiona na jarmark wełna lepiej jest myta niż w roku zeszłym, lecz niektóre partje przybywają cokolwiek zakurzone wskutek suszy, oraz że wydajność wełny wypadła w tym roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, nieco mniejszą, w zupełności się w ciągu jarmarku potwierdziły.

Głównych nabywców na naszym jarmarku w tym roku było 32 firm, z nich 7 zagranicznych i 25 krajowych.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 19-go czerwca.—Dowozy na taarg dzisiejszy zmniejszyły się, pomimo to usposobienie było niezdecydowane i w ogóle nie bardzo korzystne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 150 korcy, sprzedano tylko jedną partję pstrej po 5.60, reszta nie znalazła nabywców. Żyta dostarczono 400 korcy, wyborowy towar kupowano po 4.05, 4.10, 4.15 i 4.20, średnie po 4 rs. ordynaryjny w zaniedbaniu. 150 korcy owsa, przeważnie w średnim gatunku rozprzedano po 2.70, 2.75 i 2.80. Jęczmienia dowieziono 50 korcy, które nie znalazły nabywcy.

Targ na Pradze dnia 19-go czerwca. — Targ dzisiejszy znacznie mniej był od wczorajszego ożywiony i słabiej usposobiony. Kupowano niechętnie i tylko na zaspokojenie niezbędnych potrzeb. Pszenica stosunkowo dosyć mocno notowana, wyborowa 94—100 kop.; średnia 84—92 kop., ordynaryjna 78 do 82 kop. Żyto spokojnie, wyborowe po 75 do 74 kop., średnie po 67—69 kop., ordynaryjny po 64 do 65 kop. Owies utrzymał się przy wczorajszych cenach, za wyborowy płacono 79 do 83 kop., za średni 74 do 78 kop., ordynaryjny po 67 do 72 kop. Groch spokojnie 65—92 kop. Jęczmień słabo, pokup bardzo mały, płacono 60—77 kop. stosownie do gatunku. Gryka słabiej 78—88 kop. Kasza jaglana cieszy się dobrym pokupem, wyborowa po 118 do 130 kop., średnia 105—115 kop., ordynaryjna 87 do 95 kop., sprzedano 5 wagonów.

Gdańsk 18-go czerwca.—Pszenicy krajowej sprzedano tylko jedną partję jasno pstrej cokolwiek chorej 127/8 f. 172 m. Towar transitowy w bardzo słabem usposobieniu, przy cenach tańszych przy końcu targu. Płacono za polską transito czerwono-pstrą 127 f. 127 m., pstrą 125 f. 126 mar., 129 funt. 130 m., 130 f. 131 m., szklistą 122 funt. 124 m., dobrze pstrą 124/5 funt. 127 mar., 126 f. 130 m., jasno-pstrą 124 f. 128 m., 127 f. 131 mar., 132 m., 128/9 f. 133 m., wysoko-pstrą 127 funt. 137 m., białą 122 i 124 f. 136 mar., za russką transito pstrą szklistą 130 f. 135 m., jasną 127/8 f. 142 m., czerwoną 128 f. 128 m., 130/1 f. 129 m., girka 127 funt. 126 m., girka obciągnięta 127 f. 121 m. za tonnę. Terminy transito: na czerwiec-lipiec 138 $^1/_2$ m. płacono, na lipiec-sierpień 134 m. płacono, na wrzesień-październik 136 mar. w płaceniu, na październik-listopad 136 m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 133 m. Wypowiedziano 100 tonn. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za russkie transito 124/4 funt. 92$^1/_2$ m., 119 f. 90 mar., 118 f. 87 marek. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 93 mar. w płaceniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 93$^1/_2$ m. w płaceniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 96$^1/_2$ mar. w płaceniu, tranzytowe 96$^1/_2$ mar. płacono, na październik-listopad krajowe 139$^1/_2$ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar., tranzytowego 93 mar. Jęczmień targowano russki transito 102 i 103 funt. 78 m. za tonnę. Groch polski transito na paszę 99 m. za tonnę płacono. Polski bon koński transito 123 mar., 124 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.70, 3.80 mar., 3.85 m., miałkie 3.60 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu 35 mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 209.90 marek za 100 rubli.

Cukier. Biuro syndykatu cukrowego w Kijowie pisze w ostatniem swojem sprawozdaniu z dnia 6-go b. m. Jednocześnie z ogłoszeniem postanowienia przedstawicieli z dnia 24-go maja rynek nasz utracił swoje usposobienie spekulacyjne, ceny mączki gotowej obniżyły się o 30 kop. na pudzie, spekulacja przystąpiła do realizacji, a będące w posiadaniu spekulantów duże partje mączki zaczęły przechodzić do rafinerów. Z wykazów dokonanych w tym czasie tranzakcyj okazuje się, że obroty w ogóle były nieznaczne, gdyż sprzedano wszystkiego 185,000 pudów, z których 145,000 pudów zbyli spekulanci, którzy zdążyli kupić w tymże czasie na nowo 40,000 pudów mączki. W okresie od 30-go maja do 6-go czerwca r. b. sprzedano na rynku kijowskim mączki z kampanji bieżącej w dniu 2-im b. m. 20,000 pudów z dostawą do Moskwy na czerwiec-sierpień r. b. po rs. 5.40, zapłatą w połowie za 6 miesięcy, w dniu 3-im k. m. 10,000 pudów z dostawą do Kijowa w beczkach, na czerwiec po rs. 4.90, zapłata za 6 miesięcy, 40,000 pudów z dostawą do stacji Lebiedyn w beczkach na maj-czerwiec (st. st.) po rs. 4.80 za gotówkę i 80,000 pudów w workach do Odessy na maj-czerwiec (st. st.) po rs. 4.85 za gotówkę. Z kampanji 1889/90 roku 10,000 pudów na listopad do połowy grudnia (st. st.) stacja Kalinówka po rs. 4.25 z zadatkiem 50 kop., 10,000 pudów na grudzień-luty stacja Holendry po rs. 4.50 z zadatkiem 50 kop. i 6,000 pudów na styczeń-luty stacja Połonne po rs. 4.40 z zadatkiem 30 kop. na styczeń-luty. Świadectwa wywozowe były ofiarowane po 92$^1/_2$ do 95 kop. zachodnie i po 90 kop. wschodnie.

Libawa 12-go czerwca. — Żyto niżej, 70—69$^1/_2$, słabo pod koniec targu, owies biały słabo i niżej, litewski 65—67 kop., wyborowy 67—68 kop., kurlandzki dobry 69—70 kop., jęczmień słabiej, wyborowy kurlandzki 63 do 64 kop., litewski wyborowy 59 — 60 kop., na paszę suchy 58 do 60 kop., russki wyborowy 60 — 62 kop., pszenica bez nabywców, gryka bez zmiany, 81—82 kop., lżejsza 78—79 kop., groch suchy słabo, na paszę 72 do 73 kop., russki suchy 74 do 76 kop., siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 126 do 130 kop., russkie 7-miarowe 130, stepowe 7-miarowe 130—132, 6-miarowe 118—119, makuchy lniane i konopne bez nabywców; otręby pszenne grube 50, litewskie 48 do 49 kop., średnie 48 do 49, otręby żytnie 45 do 50 kop. za pud.

Cukier. Jakkolwiek Koenig deklarował swoje ceny na miesiąc następny bez zmiany, jednakże wiadomości dochodzące z rynków russkich, a szczególniej z Kijowa, usposabiają rynek nasz cukrowy bardzo mocno i chociaż do większych tranzakcyj nie doszło, to jednakże tylko z tego powodu, że fabrykanci wstrzymują się od sprzedaży z odbiorem na dłuższy termin. Zbliżające się terminy odbioru w bardzo krótkim czasie zmusza ją już, a wkrótce i bezwarunkowo zmuszą spekulantów i kupców do zaopatrywania się w towar. Odbiorcy będą więc zmuszeni przyjąć ceny, choćby wygórowane, zażądane przez fabrykantów. Odnosi się to głównie do mączki której kilka wagonów z natychmiastowym odbiorem sprzedano po rś. 3.15 franco w magazynie, następnie zaś podniesiono ceny o 2$^1/_2$ kop. Kostki były również poszukiwane i zyskały 2$^1/_2$ kop. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.40, Leonów, Guzów, Józefów, Michałów, Czersk, Konstancja, Sanniki i inne marki polskie i russkie po rs. 3.37$^1/_2$. Kostki rs. 3.32$^1/_2$ do 3 55. Mączka rs. 3.17$^1/_2$ do 3.20 za kamień 24-funtowy.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 17-go czerwca r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Wanda Miniewicz **pieczęć nieczytelna,** 2) Klara Winawer z Wilna, 3) Sędzia pokoju 10-go rewiru z Warszawy, 4) Maliniak pieczęć nieczytelna, 5) Luniewski z Ostrołęki, 6) G. Fedorow z Moskwy, 7) Marjanna Sztulska z Krasnegosioła, 8) I. D. Albrecht z powrotem z Biały, 9) Szymon Lubelski z powrotem z Czyżewa, 10) Kruszczyński z powrotem z Salzburga. **Listy otwarte:** 11) A. Soskowicz z Piotrkowa, 12) Matylda Winkler z Łomży, 13) G. G. Lewinson z Kowna.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Władysław Bowotzkiewicz w Nowomińsku, 2) K. Dutkiewicz w Lublinie, 3) M. Szedjder w Daniłowiczu, 4) Rozalja Greger w Łodzi, 5) S. Szeremet w Królewcu, 6) Jan Fedorow w Chełmie, 7) W. Abduł Łatif w Birsku, 8) Stefan Bochimow w Jurewcu pod., 9) Stanisław Wieciński w Makowie, 10) Marjanna Korzyna w Łownie, 11) Sobiecki w Łomży, 12) Stanisław Tomkowski w Horodyszczu, 13) Antoni Łupaszek w Jassach, 14) Josek Srebnagóra w Chęcinach, 15) Suchecki adres niewskazany, 16) Stanisław Stanczewski adres niewskazany. — **Listy otwarte:** 17) Szmerł adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską:** 18) Horowitz w Wiedniu, 19) Sadowski w Petersburgu, 20) Józef Borsuk w Gródku, 21) S. Mamiot w Nieszaniu, 22) A. Czeczot w Nowogródku, 23) Strupczewicki w Zambrowie, 24) Federowicz w Częstochowie, 25) J. Plewiński w Krasnymstawie, 26) Narcyz Michalski w Iwangrodzie.

KRYPTOGRAM DO NAGRODY.

(Ułożył Józef Karwowski).

Z następujących pięciu wyrazów: BILL, CAP, MAI, MAUS, VESPER, przestawiając zawarte w nich pojedyncze głoski utworzyć znaną powszechnie przypowieść łacińską.

Nagród oznacza się dwie: dla Warszawy i dla prowincji.

Pierwszy nadsyłający dobre rozwiązanie z Warszawy otrzyma kompletne wydanie dzieł Józefa Kremera (12 tomów), zaś pierwszy z prowincji otrzyma wybór powieści Honorjusza Balzaca (9 tomów).

Termin nadsyłania rozwiązań oznacza się na dzień 4 lipca, poczem w dniu 7-ym tegoż miesiąca ogłoszone zostanie rozwiązanie wraz z listą dobrze rozwiązujących.

Rozwiązanie zagadki przysłowiowej, umieszczonej w numerze 254.

Kto grywa w karty,
Miewa łeb obdarty.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: B. Maliniak, W. Paciorkowska, J. Dunin, N. Malniak, Stefcia D., Olesia M., M. Towiańska, H. Thierbach, Z. Dalecka, Ł. Rębalska, J. Strzeszewska, Stelcia, L. Dückert; panowie: J. Morawski, L. Stępiński, H. Selenke, J. Próchnicki, K. M. Michalewski, W. Haas, P. Bejgrowicz, Alius, S. Włodz., Z. Goebel, W. S. Konatkiewicz, S. Cwalina, W. Borman, K. Skoryna, W. Olkowski, E. Osojski, Don Carlos, E. Paszkiewicz, Z. Moczarski, K. Gacki, Glik, B. Gesundheit, J. Kozłowski, M. Redel; do spółki: S. Stypiński i K. Korzeniowski, F. Bassbogen i J. Mędrzecki, R. M. i H. Kipman, J. i W. Jaszkowscy, z prowincji: S. i G. Dońscy z Nowo-Radomska i S. Glücksman z Piotrkowa.

ODPOWIEDZI.

— *Don Carlosowi.*—Zadanie zużytkujemy.

— *Panu W. Wuttke z Suwałk.*—Rozwiązanie pańskie nadeszło już po zamknięciu listy dobrze rozwiązujących.

— *Aliusowi.*—Kryptogram nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu Wit. Łasz.* — Z „Wianków" nie skorzystamy. Wiersz w koniku nie należy do szczęśliwych. Taki np. rym „Z towarzyszem ukochanem", „Ona zgasła wraz z swym panem", drukowany przecie być nie może.

— *Panu A. J. P.*—Ze wszystkich nadesłanych nam przez pana prac korzystać nie będziemy.

— *Panu Janowi Bar.*—Arytmogryf nie będzie drukowany.

— *Panu F. Csern.*—Logogryf nie jest kompletny, skutkiem czego do druku zakwalifikowanym być nie może.

— *Panu S. J.* — Co mianowicie ma wspólnego logogryf specjalnie jeograficzny, wszystkie prawie części świata wymieniający, z nazwiskiem i przydomkiem panującego?

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: B. Szrejber ob. z w. Łonki, L. Pietkowski ob. z Białegostoku, P. Kulesz komisarz z Lublina, P. Hercberg urzęd. z Siedlec, S. Higersberger ob. z Kalisza.

Hotel Drezdeński: Antonina Wężyk ob. z Konstantynowa, E. Gubarow horąży z Janowa, J. Kłopotowski ob. z Siedlec, G. Kon kup. z Włocławka, M. Orłowski ob. z Rypina, K. Potrzebowski notarjusz z Płocka, J. Śniegocki ob. z Rypina.

Hotel Europejski: H. Skarzyński obyw. z Jedwabny, E. Bułak ob. z Mohilewa, W. Walentyni ob. z Zegrza, M. Perfilew ases. koleg. z Petersburga, A. Meuerhof ob. z Łodzi, W. Trębicka ob. z Częstochowy, F. Świeżawski ob. z Lublina, J. Czerwiński ob. z Krasnostawu W. Siemiontkowski ob. z Wilna, E. Slaski ob. z Lublina, M. Lipman ob. z Prus, ks. A. Radziwiłł ob. z Prus, W. Oborski ob. z Lublina, J. Wydżga ob. z Lublina, U. Marzi włoszka z Wiednia, Adelajda Jakowlew ob. z Wiednia, P. Popiel ob. z Krakowa, Brażnikow rzeczywisty rad. st. z Petersburga, A. Tichocka żona urzęd. z Petersburga, M. Niemcewicz urzęd. z Grodna, K. Kisielnicki obyw. z Łomży, T. Kossak ob. z Łomży, S. Kisielnicki ob. z Łomży, W. Orsetti ob. z Kutna, M. Pruszyński ob. z gub. wołyńsk., H. Bertrand ob. z Belgji, A. Hiszman obyw. z Przeździatki, F. Perillenot ob. z Berlina, A. Vandersyp kup. z Belgji, A. Bertrand kup. z Belgji.

Hotel Krakowski: K. Arpaszewa żona podpułk. z Końska, C. Goldman kup. z Płocka, F. Gątkiewicz urzęd. z Jadowa, A. Łaszczyński sędz. gm. z Sochaczewa, J. Lorentz kup. z zagranicy, M. Majersohn kup. z zagranicy, S. Spiro kup. z zagranicy.

Hotel Lipski: N. Berliner kup. z Kalisza, J. Bogusławski buchalter kasy gubern. z Petersburga, J. Walewski ajent handlowy z Petersburga, P. Hanytkiewicz ob. z Gośniewic, A. Jakubowski ob. z Grójca.

Hotel Niemiecki: M. Askanaz ob. z Płocka, K. Billing

ob. z Brzezina, L. Bornstein ob. z Tomaszowa, D. Blicher żona kup. z Kowla, D. Wałłach obyw. z Białegostoku, W. Wachowski ob. z Pyzdr, W. Gesner ob. z Szawel, G. Gliksman żona kup. z Łodzi, N. Koźmiński kup. z Wrocławia, A. Kraśnicki ob. z w. Choszczewki, F. Langer obyw. z Saratowa, J. Merdelsburg ob. z Tomaszowa, C. Niepokojczycki ob. z Łask, J. Rozenblum kup. z Bielska, H. Szarewicz ob. z Głuchowa, M. Fiszel kup. z Wrocławia, S. Rogowski ob. z Radzynia.

Hotel Saski: M. Markiewicz obyw. z w. Żółkiewka, W. Ostrowski ob. z os. Krasna, A. Malczewska obyw. z w. Sytno, R. Serafiński weteryn. z Lublina, A. Bieołutow urzęd. z Siedlec, J. Popławski mieszcz. z Siedlec, J. Kruszewski ob. z Radzymina, H. Pittinger ob. z Grodna, K. Poklewski ob. z Wilejka, S. Burliger ob. ze Lwowa, W. Domański emer. z Ostrowa, F. Zembrzuski adw. z Łomży, J. Kochanawski student z Rygi, W. Bokszański emeryt z Penzy, A. Sofonow mieszcz z Perm, M. Grodzka ob. z Kamieńca podolsk., E. Piasecka żona inspektora z Łęczycy, W. Wołkowiński d. kornet z Odesy, W. Zobern ob. z Łukowa, Z. Wisarion komend. z for. Osowiec, J. Szteinschnejder ob. z Berlina, K. Immisch ob. z Łodzi, W. Szulc ob. z Siedlec, J. Jeżowska ob. z Wieliczki, J. Rogosz ob. z Nowegosioła, W. Sopocka ob. z Białegostoku, B. Tuchodka ob. z w. Liseka, A. Rościszewski ob. z w. Liseka, W. Jankiewicz ob. z w. Uniejew, A. Borsukow pułk. z Łodzi, B. Pstrokoński urzęd. z Suwałk, M. Szyszko kapitan z Płońska, A. Wodzyński ob. z Płońska, J. Krajewski ob. z Nowo-Aleksandrji, A. Podobieda urzęd. z Siedlec, S. Kwiatkowski ob. z Kamieńca-podolsk., W. Kiniorski ob. z Maruszek, L. Obuchowski urzęd. z Piotrkowa, F. Gros ob. ze Lwowa.

Hotel Słowiański: P. Wierzbicki urzęd. z Pułtuska, E. Żułtowska ob. z Płocka, S. Iliński doktor z Kozienic, J. Miszewski ob. z Płocka, A. Peszezański podpułk. z Kozienic, R. Sobolewski telegraf. z Konopek, E. Sawicki adw. z Nowego-Dworu.

TABELA WYGRANYCH
w piątym dniu ciągnienia V-ej klasy 152-ej Loterji klasycznej.

Dnia 19 czerwca 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
742	**400**	8168	**200**	16142	**2,000**
1266	**400**	8476	**2,000**	16406	**400**
1580	**400**	8560	**1,000**	16464	**200**
1632	**400**	9166	**400**	16738	**200**
1777	**200**	12853	**1,000**	18006	**1,000**
2412	**400**	13607	**8,000**	19212	**200**
2593	**200**	13745	**200**	19566	**200**
3962	**400**	14706	**200**	20130	**200**
5642	**1,000**	14748	**200**	20429	**200**
6108	**400**	14994	**1,000**	21206	**400**
6510	**4,000**	15584	**200**	23205	**1,000**
7470	**400**	15619	**20,000**	23291	**400**
8186	**40,000**	15642	**400**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

1983	9318	11825	13651	18168	20752
3276	9855	12420	15006	19611	21832
4862	10599	12544	16272	20023	23283
4998	10647	13025	17811	20038	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

29	1885	4208	6337	8030	9960	12672	15060	17446	19404	21898
110	1926	27	6421	31	75	12810	63	87	50	21933
91	57	79	29	44	10055	29	83	17548	19508	70
283	76	89	38	74	10244	56	90	17600	92	22009
351	2025	4320	6532	97	80	12951	15146	35	19643	59
62	2131	27	98	8101	86	55	49	17703	45	22111
424	49	50	6606	29	10427	76	90	78	69	25
99	2200	4449	28	38	10529	13030	15204	81	19731	37
504	80	78	74	45	40	56	30	88	61	41
33	82	4521	6702	8218	10601	13105	68	17804	79	65
65	91	23	4	34	10	36	15362	52	19804	68
71	2304	31	18	63	52	68	15415	59	27	22202
78	13	37	75	99	94	13238	52	68	19989	12
84	50	51	6809	8335	10755	85	15511	87	20011	57
601	54	88	48	58	10825	13303	36	17938	17	66
4	2522	89	87	76	55	55	15658	58	20104	22374
33	68	4618	92	95	10979	57	62	72	19	22413
84	2615	58	99	8466	97	79	15791	97	40	26
733	44	78	6964	73	11111	13415	15810	18051	48	38
79	81	83	87	8505	13	45	42	58	87	22509
810	82	84	7019	75	77	91	58	75	20210	93
75	2780	4737	31	8630	83	13534	86	98	83	22626
79	2824	71	32	8736	11204	96	92	18253	20383	36
907	91	72	34	8825	54	97	15937	18323	89	44
61	3089	4821	35	29	76	13669	74	43	20414	22729
96	91	27	40	53	11308	86	16012	56	20506	66
1074	3112	43	97	92	52	13755	51	80	18	90
76	19	4900	7100	8911	81	13811	16165	18485	33	22804
1101	44	2	41	17	11425	25	75	18523	47	25
38	3227	59	97	26	33	59	16275	58	63	69
71	30	5000	7214	46	36	13962	16326	18601	20718	22920
1295	55	65	35	73	72	91	57	22	20801	31
97	3371	86	65	89	11540	14020	16403	23	20916	49
1314	3402	5198	96	9010	56	23	49	39	52	79
17	50	5205	7358	9147	11600	95	57	47	96	23018
43	3525	36	60	56	36	14112	16503	98	21026	43
58	37	79	67	78	67	45	58	18703	29	75
75	73	5330	85	97	11716	97	86	31	81	82
1402	75	31	7477	9249	68	14220	16633	34	21105	89
9	3617	33	92	94	79	14314	52	40	41	23106
50	47	99	7502	98	11806	35	62	50	50	25
58	61	5400	23	9320	32	75	93	18805	56	55
91	85	2	66	28	11918	14425	16727	20	21219	70
1544	3703	20	92	43	30	32	81	55	49	73
48	8	5520	7602	55	12001	48	16816	77	56	23270
60	13	28	48	96	6	14518	62	85	21359	86
93	33	5744	60	9537	21	78	69	94	66	23337
1612	45	83	7703	38	30	14610	16917	98	68	23448
59	84	5830	21	44	77	11	19	18940	85	
82	3896	66	24	63	12115	37	29	77	95	
1700	3934	5904	47	9608	12273	60	17015	19010	21454	
1	63	59	64	24	12311	14743	54	30	93	
14	65	6037	7815	46	12412	79	64	90	21510	
32	67	85	39	85	50	14888	85	19118	21644	
57	4041	6163	40	9700	12553	14923	99	86	48	
61	46	97	56	54	54	56	17134	19224	82	
85	96	6219	7901	9872	59	87	17228	83	21751	
90	4161	26	26	97	92	15036	51	86	78	
1811	73	6319	96	9925	12670	53	17403	19372	21856	

NADESŁANE.

O postępie w fabrycznym przemyśle krajowym.(*)

EMANUEL EHRENFRIED.

Nie wiemy gdzie i kiedy zwinięto pierwsze cygaro z tytuniowego liścia, to pewna jednak, że wyrób cygar w ogóle na całym świecie, nie sięga epoki zbyt odległej.

U nas zwłaszcza, ludzie starzy pamiętają dokładnie te czasy, gdy z pomiędzy wszystkich wyrobów tytóniowych, znano samą tylko tabakę. Palenie tytóniu w fajkach, później dopiero z Niemiec i z Węgier do nas przeszło.

O cygarach, zwłaszcza w ich ogólniejszem użyciu, nie dalej jak przed 50-u laty, nie było i mowy nawet; sprzedawano je wprawdzie już wtedy w Warszawie, jako produkt zagraniczny a może i próbowano wyrabiać na miejscu nawet, lecz ani takiego importu, ani takiej produkcji (jeżeli takowa istniała), na serjo brać nie można.

Z czasem, gdy palenie cygar przeszło w modę i w zwyczaj, ku czemu nieobecność papierosów, nieznanych wtedy jeszcze, przyczyniała się potrosze, zaczęto u nas prowadzić znaczniejszy nieco handel cygarami zagranicznemi. Ponieważ jednak cena takich cygar, zwłaszcza w wyższym gatunku, z powodu istniejącego wówczas monopolu i wysokich ceł na nie, była „stosunkowo" dość drogą, palili je przeto ludzie zamożniejsi tylko—ogół zaś konsumentów, zadawalniać się musiał cygarami najlichszego gatunku, wyrabianemi w Prusiech, które to cygara rozwielmożniona wtedy kontrabanda, *szwarcowała* bezkarnie i zalewała niemi kraj cały, szczególniej też gubernje nad granicą leżące.

Cygara te były w ogóle fatalne! po większej części fałszowane, tak, iż tańsze ich gatunki nie z tytóniu lecz z liści innych roślin przemacerowanych tylko w odwarze z tytóniu fabrykowano.

A jednak... palono je powszechnie.

Jakże nisko stać musiała krajowa, cygar ówczesnych produkcja, skoro nawet z konkurencją tak nędzną walczyć skutecznie nie mogła!

Wprawdzie, później już, założona przez nieboszczyka Leopolda Kronenberga wielka fabryka wyrobów tytóniowych, produkowała przez czas jakiś, i cygara także, znacznie już lepsze, w średnich zwłaszcza gatunkach—lecz fabryka ta, przeszedłszy następnie w ręce stowarzyszenia pod nazwą *Union*, z powodu wadliwej administracji upadła, tak samo jak i filja znanej w Petersburgu, drezdeńskiej firmy „La Ferma", chociaż ta ostatnia, jako gałęź przedsiębiorstwa zagranicznego, czasowo tylko zaszczepiona u nas, w rachubę działalności krajowego przemysłu fabrycznego wchodzić nie powinna.

Słowem, wśród istniejących w kraju tutejszym fabryk wyrobów tytóniowych, licząc w to i fabrykę „Braci Polakiewiczów", o której piszemy oddzielnie, nie było żadnej, któraby poświęcała się specjalnie tylko samemu wyrobowi cygar, które przecież są bezsprzecznie ostatnim, najdoskonalszym wyrazem całej tytóniowej produkcji.

I nie dziw! Cygara wyrobu krajowego do niedawna jeszcze nie cieszyły się reputacją dobrą... Owszem, ogół publiczności palącej uważał je za wyroby tak liche, iż żaden z handlujących nie śmiał zaproponować nawet klijenteli swojej nabywania takiego, całkiem zdyskredytowanego towaru.

Oczywiście, że wobec renomy takiej, żaden z fabrykantów tutejszych nie mógł liczyć na pokup cygar swoich, chociażby nawet ulepszył znacznie ich produkcję.

Ażeby podjąć się takiego zadania, jakiem było podniesienie, nietylko wartości lecz, w ślad za tem, i reputacji cygar produkcji krajowej, trzeba było: najpierw, poświęcić się specjalnie wyrobowi samych tylko cygar, powtóre, posiadać energję i wytrwałość niezachwianą niczem, a wreszcie, i tę wiarę niezłomną, że zaryzykowany w takiem przedsiębiorstwie kapitał znaczny, nie pójdzie na marne.

Słowem, trzeba było wystąpić śmiało do walki, w której przeciw sobie miało się wszystkie prawie szanse przegranej, za sobą zaś tylko jedną, raczej obywatelską niż kupiecką ideję podniesienia tej opuszczonej gałęzi przemysłu krajowego, tak, iżby ona choć w części mogła zneutralizować import zagraniczny, ciążący dotkliwie na ubogim budżecie naszym.

(*) Jest to wyciąg z rękopismu do „Albumu przemysłowców polskich". (*Przyp. aut.*).

Otóż do walki tej, niebezpiecznej lecz i zaszczytnej razem, wystąpił p. Henryk Ehrenfried, właściciel fabryki cygar, istniejącej przy ulicy Pawiej pod nr. 10-ym.

Fabryka ta, założona przez ojca jego, p. Emanuela Ehrenfrieda w roku 1869-ym, trudniła się za życia nieboszczyka wyrobem wszystkich wogóle produkcyj tytóniowych i dopiero po objęciu jej przez dzisiejszego posiadacza w r. 1877-ym, na specjalną fabrykę samych cygar tylko zamienioną została.

Rozumie się, że w pierwszych latach po wprowadzeniu aż tak radykalnej reformy, inicjator zbierał... same troski tylko.

Zrozumiał on dobrze sytuację swoją i wiedział, że tylko za pomocą ciągłej, wytrwałej pracy, posiłkując ją środkami nadzwyczajnemi, cel swój osiągnąć zdoła.

Zaczął tedy od sprowadzenia z najpierwszej fabryki zagranicznej majstra wykwalifikowanego zupełnie, pod którego umiejętnym kierunkiem, tutejsi robotnicy młodsi, kształcili się pilnie i doszli wkrótce do zupełnej w swym fachu perfekcji.

Jednocześnie, zawarłszy osobiste stosunki z najpierwszemi domami zagranicznemi lub z ich agentami, zapewnił swojej fabryce, wprost ze źródeł, ciągłą dostawę tytoniu wyborowego, który jako zakupywany gotówką, w partjach bardzo znacznych, otzymywał na dogodniejszych warunkach.

Dopiero po wykształceniu odpowiedniej liczby robotników i zapewnieniu swej fabryce materjału wyborowego, młody i energiczny reformator mógł rozwinąć działalność swoją, w której zresztą co krok nowe spotykał przeszkody.

Ile potrzeba było wytrwałości i nakładu ażeby wyrobom tak zreformowanej fabryki, otworzyć pole zbytu przez podniesienie ich renomy; ile potrzeba było na to cierpliwości i osobistego trudu — opowiadać tu nie będziemy. Powiemy natomiast, że po sześciu latach takiej wysilonej pracy, inicjator jej zaczął już zbierać spodziewane plony.

Jak zaś przez czas ten, stosunkowo krótki, potrafił postawić swoją fabrykę i do jakiego stopnia doprowadził jej wyroby, dowodem tego jest, że dziś już na całej przestrzeni Cesarstwa cieszą się one taką wziętością, jaką u nas np. mają produkcje najpierwszych fabryk tamtejszych.

Jeszcze wymowniej świadczy o wartości wyrobów fabryki E. Ehrenfrieda fakt, iż w ciągu następnych lat czterech, to jest poczynając od r. 1884-go, cygara jej otrzymały aż 23 medalów złotych na rozmaitych wystawach międzynarodowych!

Pierwszy z tych medali fabrykant nasz pozyskał na ekspozycji w Odesie r. 1884-go, a otrzymał go sam jeden tylko z pomiędzy czternastu występujących tam fabrykantów; ostatni zaś ofiarowała mu Wystawa Brukselska w r. 1888-ym, na której przecież z wyrobami swojemi popisywały się także firmy antwerpskie i hawańskie.

Ażeby w pośród konkurentów takich dobić się odznaczenia, potrzeba było rzeczywiście zasłużyć sobie na to.

Również chlubne dowody uznania otrzymał nasz warszawski fabrykant na wystawach w Londynie i w Ostendzie w r. 1888-ym. W pierwszem z tych miast ofiarowano mu nadto jeszcze dyplom honorowy z krzyżem.

Oprócz tego, pozyskał on jeszcze inne odznaczenia zaszczytne jak np. krzyż od królewskiego Towarzystwa czerwonego krzyża w Belgji, oraz order belgijski z napisem „Du Mérite civil", przysądzone mu bezpośrednio już po zatwierdzeniu najwyższych nagród i wskutek onych, na wystawie brukselskiej.

Po za tymi trofeami bardziej moralnej niż materjalnej natury, istnieją jeszcze, już całkiem pozytywne zdobycze, jakie nasz energiczny przedsiębiorca osiągnął przez wytrwałą i umiejętną pracę.

Oto jego fabryka zreformowana wśród warunków tak trudnych, z początku niepewna zbytu własnych produkcji, obecnie wyrabia już do ośmnastu miljonów sztuk cygar rocznie; zatrudnia zaś 400 robotników, wyłącznie krajowców tylko, przy dorocznym, pół miljona rubli wynoszącym obrocie!

Rezultat to zaprawdę świetny, którym śmiało pochlubić się można przed społeczeństwem własnem, gdyż zapracowany został wytrwale i uczciwie, nie tylko dla osobistej lecz i dla ogólnej przemysłu krajowego korzyści.

A korzyści te ujawniają się widocznie w tem, że oprócz pożytecznego zatrudnienia kilkuset robotników, którym stała praca w fabryce zapewnia chleb uczciwy, właściciel jedynej dziś u nas specjalnej fabryki cygar przy ulicy Pawiej, potrafił wyrobom swoim pozyskać taką renomę, że nie tylko wyparły one w znacznej części, kosztowny dla kraju import zagraniczny, lecz wysyłane ztąd do wszystkich prawie większych miast w Cesarstwie, a za granicę do Hamburga głównie, sprowadzają do nas kapitały tychże samych konkurentów, którzy je przedtem ściągali od nas bezpowrotnie.

Na zakończenie dodamy tu jeszcze, iż przy fabryce tej utrzymywana jest kosztem właściciela, miejscowa, specjalnie dla robotników przeznaczona apteka, z której lekarstwa udzielane im bywają bezpłatnie, jak również pomoc lekarska i zasiłek w razie potrzeby.

Taka opieka nad pracownikami fabryki, przywiązuje ich do niej, moralnie nawet; to też żaden z robotników raz wszedłszy, nie oddala się już z tej pracowni, gdzie ma zabezpieczony i byt i opiekę wszelką.

Ten sposób niesienia pomocy pracownikom swoim jakkolwiek kosztowniejszy znacznie, właściciel fabryki przy ulicy Pawiej uznał słusznie za lepszy, niż zabezpieczenie ich w odpowiednich Towarzystwach od nadzwyczajnych wypadków nieszczęśliwych, których zresztą w fabryce tej, obsługiwanej bez użycia maszyn, ręcznie tylko, wypadki takie przez ciąg lat dwudziestu nie zdarzyły się wcale.

Reasumując ten cały bilans dwunastoletniej działalności p. Henryka Ehrenfrieda, należy przyznać, że działalność ta zasługuje istotnie na poważne i publiczne wobec społeczeństwa uznanie.

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt zawiadomić, że zgromadzenie ogólne w dniu 3 (15) czerwca r. b. odbyte, dywidendę za rok eksploatacyjny 1888 ustanowiło na rs. 9 od każdej akcji.

Kupony dywidendowe, po potrąceniu przedpłaty po rs. 1 kop. 50, wypłacane będą poczynając od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. w kasach następujących:

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego" lub w filji banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rothschild i Synowie i w domu bankierskim I. Weiler Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim: Balser et Cop. i w domu bank. G. Mathieu et fils 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rothschild and sons i w „Deutsche Bank";

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Kupony przedstawione być powinny przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Na akcje pożytkowe dywidenda za rok przeszły wynosi rs. 6.

Jednocześnie w powyższych miejscach spłacone będą akcje wylosowane w październiku r. z. i wydawane w ich miejsce tak zwane akcje pożytkowe.

Warszawa dnia 7 (19) czerwca 1889 r. 783r

Rada zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej.

Zawiadamia pp. posiadaczów obligacyj Towarzystwa, że wypłata kuponów procentowych za pierwsze półrocze 1889 r. od obligacyj:

Serji I po 500 franków.

Serji II, III, IV, V po 100 i 500 talarów i serji VI po 300, 1,500 i 3,000 marek

dopełniana będzie po potrąceniu podatku skarbowego we właściwych walutach po cenie nominalnej wyrażonych, poczynając od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b.

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie lub w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka lub upp. J. Mathieu et fils 38 rue Royale.

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons i w „Deutsche Bank";

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais".

Kupony powinny być przedstawione przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Jednocześnie powyższe kasy wypłacać będą we właściwych walutach po cenie nominalnej wylosowane w r. 1888 i latach poprzednich obligacje serji I, II, III, IV, V i VI Towarzystwa.

Warszawa dnia 7 (19) czerwca 1889 roku. 782r

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
Warszawsko-Bydgoskiej

Zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że kupony procentowe za pierwsze półrocze 1889 roku od akcyj Towarzystwa wypłacane będą, poczynając od dnia 19 czerwca (1 lipca) jak następuje:

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego, lub w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec,

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia Bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim pp. M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim Balser & Comp. lub u pp. J. Mathieu et fils, 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotschild and Sons i w „Deutsche Bank".

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Kupony przedstawione być winny do wypłaty przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej. Formularze do tych specyfikacyj wydaje kasa główna dróg żelaznych w Warszawie.

Jednocześnie w wymienionych wyżej kasach spłacane będą po wartości nominalnej wylosowane w roku zeszłym i poprzednich latach, akcje Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej i wydawane w ich miejsce, stosownie do § 42 Ustawy, tak zwane akcje pożytkowe.

Warszawa dnia 7 (19) czerwca 1889 r. 784r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *W. K.*—Muszę cię koniecznie widzieć, gdyż jest bardzo pilny interes, wymagający jaknajprędszego porozumienia się.—*M. M.* 2107

— *Zaintrygowanej.*—Dlaczego nie byłaś we Frascati?—*Koniczyna.* 2104

— Gdzie można zobaczyć Ch. *Masolique.* 2108

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	8	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	8	30 po poł.	2	15 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	6	45 rano	11	5 wiecz.
Pocztowy	8	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejsc. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	8	50 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

z dniem 12 (24) b. m., to jest od Poniedziałku, rozpoczyna

SPRZEDAŻ RESZTEK i TOWARÓW POZOSTAŁYCH PO SEZONIE,

po cenach znacznie zniżonych.

Sprzedawane będą: **Wełny, Satynki, Zefiry, Kretony i Perkaliki.**

Przy tej sposobności **poleca wielki wybór PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ, RĘCZNIKÓW, PRZEŚCIERADEŁ KĄPIELOWYCH,** z pierwszorzędnych **Jarosławskich i Kostromskich fabryk.** 1226R

MOSKIEWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

W MOSKWIE.

Zarząd ***Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,*** ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej co następuje:

Od chwili założenia w r. 1858 aż do czasów ostatnich, było ono pośród tego rodzaju towarzystw akcyjnych ***jedynem,*** w którego nazwie znajdowało się określenie, przypominające „MOSKWĘ." W roku zeszłym (1888) powstało nowe towarzystwo akcyjne, a zarazem i wzajemne ubezpieczeń od ognia pod firmą Moskwa i od tego czasu zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, miał sposobność zauważyć kilkakrotnie, że publiczność popełnia pomyłkę, biorąc za jedno ***Najwyżej zatwierdzone „Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia*** z towarzystwem „MOSKWA."

Celem uniknienia nieporozumień, mogących wyniknąć tem łatwiej, że towarzystwo „MOSKWA" szeroko głosi o swem istnieniu, reklamując swą, jak twierdzi, wyższość w rozmiarach najszerszych i w najmożliwszy sposób, ***Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,*** prosi o zwrócenie uwagi, że ***nie ma nic wspólnego z nowopowstałem Towarzystwem pod nazwą*** „MOSKWA."

Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, działa na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej d. 5 Maja 1858 roku Ustawy i dla zabezpieczenia operacyj swych, jak to wykazuje ogłoszone niedawno sprawozdanie Towarzystwa, posiada

całkowicie wpłacony kapitał zakładowy ***rs. 2,000,000.***
Różne zaś kapitały zapasowe wynoszą „ ***2,084,460.***

Ogółem zatem ***rs. 4,084,460.***

Zobowiązania pracujących ***z Moskiewskiem Towarzystwem Ubezpieczeń od Ognia*** Towarzystw Reassekuracyjnych zabezpieczone są osobnemi kapitałami tych towarzystw, sięgającemi ***do 218 miljonów,*** na poczet których wniesiono ***80 miljonów rubli gotówką*** i oprócz tego ***Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia ma w swych rękach,*** w formie zapasu, od Towarzystw Reassekuracyjnych ***przeszło miljon rubli w gotowiźnie.*** 1144R

Wystawa przemysłowo-roln. w r. 1885.
DYPLOM UZNANIA.

ISTNIEJĄCY OD 1862 ROKU
MAGAZYN MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

w Warszawie, Tłomackie № 6—były Hotel Wileński.

Doszło do naszej wiadomości, że pewien magazyn mebli przedstawia się za filję naszej firmy, w celu wyzyskania na swą korzyść tej opinji jaką zyskaliśmy u Szanownej Publiczności, przez 27-mio-letnie sumienne i akuratne wykonywanie zobowiązań, aby na przyszłość nie nadużywano dobrej wiary Szanownej Publiczności, mamy zaszczyt zawiadomić, że żadnej filji nie posiadamy i że poręczamy za dobroć i dokładność tylko tych wyrobów, tak stolarskich jak i tapicerskich, które są nabywane **na Tłomackiem № 6, w magazynie mebli Zjednoczonych Stolarzy.** 1203R

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że:
1) majster rzeźniczy **Herman Juljusz Franciszek Füllkrug,** zamieszkały w Berlinie, Liebigstrasse 3, syn majstra rzeźniczego Justusa Alberta Wilhelma **Füllkrug** i żony jego Idy Weroniki urodzonej Gransee, zamieszkałych w Berlinie,
2) i **Zofja Klara Lehmann,** zamieszkała w Berlinie, Andreas strasse 56, dawniej w Warszawie, córka majstra rzeźniczego Karola Hermana Lehmanna i żony jego Krystyny Ludwiki Zofji urodzonej Pabst, zamieszkałych w Berlinie,
zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Odpowiednie zastrzeżenia podać należy w przeciągu dni 14 pod adresem niżej podpisanego Urzędnika Stanu Cywilnego.

Ogłoszenie tej zapowiedzi nastąpić ma w gminie Berlin, oraz za pośrednictwem inseratu w „Kurjerze Warszawskim."

Berlin, 15 Czerwca 1889 r.
Królewsko-Pruski **Urzędnik Stanu Cywilnego № 7,**
1228r (podp.) **Hepner.**

Zawiadamiam JW. i WW. Panów, iż z dniem 8-m Kwietnia.

przeniosłem swój Zakład Krawiecki

na tę samą ulicę Podwale, bliżej placu Zamkowego Nr 6 domu, 1-sze piętro.

819 **Teofil Miller.**

Lokale do wynajęcia: piękny apartament na 1-m piętrze, 8 pokojów, 2 przedpokoje, łazienka, prysznic etc., oraz 2, 3 i 5 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, suche, ciepło, strona słoneczna.—Wiadomość: Żórawia № 28, u właściciela domu. 1235r

Ogólna wyprzedaż

różnych wyrobów uczennic Zakładu Rękodzielniczego hr. P. Plater-Zyberkówny, na ulicy Pięknej pod № 24.

Wyprzedaż rozpocznie się 22 (10) Czerwca i trwać będzie z wyjątkiem Niedzieli do 26 (14) tegoż miesiąca, od godziny 10 zrana do 5 po południu.

Sprzedawane będą różne ozdobne szaliki letnie, pelerynki, kołderki, różna bielizna zwyczajna i ozdobna, sukienki dziecinne i t. d. 1136r

W dniu 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 10 zrana, w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale 3-m, odbędzie się sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie, przy ulicy Źródłowej № 2635, 2616 położonej, po ś. p. Wilhelmie Stieblichu, fabrykancie białoskórniczym, licytacja zacznie się od summy szacunkowej rs. 7,500 bliższą wiadomość powziąść można u Komisarza Sądowego Stanisława Krasuskiego, Długa № 27 i popierającego sprzedaż Adwokata przysięgłego Teodora Konitz, Świętojerska № 26. 806

Do sprzedania

Garnitur mebli,

Fortepian, Żyrandol, Biurko, Serwis francuzki, Szal turecki i różne srebra.—Świętojerska 30. 1217R

Anna Jasieńska,

Przełożona VI-cio-klasowego Zakładu naukowego żeńskiego

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15, w pałacu hr. Józefa Potockiego,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **przedwakacyjny zapis uczennic** trwać będzie cały miesiąc Czerwiec w godzinach od 10 zrana do 5 po poł. 1224R

LOKAL

z 8 pokojów z kuchnią

i z wielkiemi piwnicami, położony w najlepszym punkcie Warszawy, jest zaraz do wynajęcia.—Bliższa wiadomość w Kantorze Maksa Fiedler, Tłomackie № 1. 1219R

Prywatne Progimnazjum Żeńskie Marji Biełozierskiej,

ulica Wspólna № 16,
przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki, oraz przygotowuje panienki do gimnazjum. 739

GŁÓWNY SKŁAD

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

W WARSZAWIE, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 55,

poleca w wielkim wyborze gatunków, rodzajów i deseni

Wyroby Pończosznicze,

a w szczególności:

Koszule męzkie wełniane, systemu prof. Jägera, sztuka od rs. 2.95 do rs. 8.
Kaftaniki męzkie i damskie bawełniane, Fil d'Ecosse, wełniane i jedwabne, sztuka od kop. 70 do rs. 11.
Kaftaniki dla ochrony gorsetów (Cache-Corset), Fil d'Ecosse i jedwabne, sztuka od rs. 1.75 do rs. 7.
Kalesony bawełniane Fil d'Ecosse, wełniane i jedwabne, para od kop. 80 do rs. 10.
Pantalony damskie wełniane, para od rs. 2 do rs. 4.
Pończochy białe i crême, bawełniane i Fil d'Ecosse, tuzin od rs. 5 do rs. 21.85.
Pończochy kolorowe gładkie, bawełniane, Fil d'Ecosse, Fil de Perse i jedwabne, para od kop. 45 do rs. 5.
Pończochy kolorowe à jour i fantazyjne, bawełniane, Fil d'Ecosse, Fil de Perse i jedwabne, para od kop. 75 do rs. 21.
Skarpetki crême bawełniane i Fil d'Ecosse, tuzin od rs. 2.30 do rs. 14.
Skarpetki kolorowe gładkie i fantazyjne, bawełniane, Fil d'Ecosse, Fil de Perse i jedwabne, para od kop. 45 do rs. 9.
Pończoszki i Skarpetki dziecinne, białe, crême, kolorowe gładkie i fantazyjne, bawełniane, Fil d'Ecosse i Fil de Perse, wszystkich wielkości.
Rękawiczki damskie jedwabne, angielskie i francuzkie, we wszelkich kolorach i długościach, para od rs. 2 do rs. 5.50.
Rękawiczki dla służby, tuzin od rs. 3.20.
Chustki wełniane, fantazyjne i jedwabne, w najnowszych deseniach, sztuka od rs. 2 do rs. 16.
Staniki trykotowe (JERSEYS), z powodu zupełnego tychże uprzątnięcia

po cenach znacznie zniżonych.

1231R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.



Zakład Zegarmistrzowski
K. ZAWISTOWSKIEGO,

w gmachu Teatru,
ulica Wierzbowa wprost Niecałej,

otrzymał **Zegarki złote, srebrne, Remontuary niklowe** od rs. 8, **Regulatory** od rs. 16, **Budziki francuzkie** od rs. 4 kop. 50 i takowe poleca. 1210R

Przyjmuje reperacje po cenach umiarkowanych.

WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH,
CERAT i ROLET

wszelkiego rodzaju
polecają jak zawsze **NAJTANIEJ**

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny obok Ratusza. 1120r

Apteka, poczta, telegraf, sklepy, dwie restauracje. **ZAKŁAD LECZNICZY Nałęczów.** 5 godzin od Warszawy 1 godzina od Lublina, 4 wiorsty od st. Dr. Ż. Nadwiślańskiej Nałęczów. Powozy i omnibus na pociąg. poczt.

Środki lecznicze: 1) Instytut wodoleczniczy (hydropatyczny), z zastosowaniem elektryczności, massażu, wód mineralnych i kuracji dietetycznej, cały rok otwarty pod kierunkiem D-ra Chmielewskiego; 2) Łazienki do kąpieli żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, igliwiowych i wszelkich sztucznych, gimnastyka lecznicza, kumys, kefir i t. d. w sezonie letnim od 15 Maja do 15 Października.

Całodzienne utrzymanie z kuracją od 3 rubli dziennie, w sezonie zimowym ceny zniżone.

Bliższych objaśnień udziela na miejscu Administracja Zakładu. 922R

ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji

Lekarz Zakładowy Dr. K. Zgórski,

Woda żegiestowska

najsilniejsza szczawa żelazista w Europie.

Kąpiele wodno-gazowe silniejsze niż w Francensbadzie-Elsterze, Kudowie i Krynicy **Kąpiele borowinowe, Kąpiele popradowe** zastępujące kąpiele morskie.—Klimat podalpejski.—Położenie romantyczne.

W składach wód: Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpopa, Ziemińskiego, oraz we wszystkich aptekach. 857R



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
J. FRANASZEK.

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nieszkodliwych,** za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Charków Hotel „ROSSJA".

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny. — Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon.—Informacje handlowe.—Powóz do dworca kolei.—Restauracja pierwszorzędna.—Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski"). 14R

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 784r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

NA CZASIE.

Sukienki zefirowe,

eleganckie, ceny nizkie.

Królewska № 45, m. 4. 1198r

100 rs. Nagrody.

Jadąc dorożką jednokonną z Senatorskiej ulicy na kolej Nadwiślańską w Sobotę d. 15 b. m., o godz. 3-ej po południu, **zgubiony** został **Pugilares z 500 rubli** gotówką, paszportem i książeczką legitymacyjną Aleksandra Moszkowskiego, oraz $^3/_4$ losu № 23306, 23381, 23338.—Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą zechce się zgłosić na ulicę Senatorską 35, mieszkania 58. 1225R

Za bezcen!

Garnitur salonowy z dużem lustrem,

do sprzedania. Adres: Wielka 49, m. 2. Oglądać można od 9—12 przed i od 3—5 po południu. 817

Zupełne urządzenie dla hurtowego interesu,

jest z powodu zwinięcia interesu, do sprzedania—Bliższą wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1220R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała № 12. Angielka wykształcona jest do umieszczenia na wakacje. 1667r

Angielki z francuzkim, muzyką. Francuzki, niemki na stałe i wakacje do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 1639

Bony francuski i niemki, nauczyciele i guwernantki wykwalifikowani, osoby na czas wakacyjny i rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1569 r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej z dniem 8 lipca zostaje przeniesione na Marszałkowską № 148—od Zielonego placu 13, parter. 13876

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Do czworga uczących się dzieci potrzebna jest nauczycielka na stałe, która ukończyła gimnazjum, a gruntownie umie mówić po russku, niemiecku i francuzku. Może być i muzyka. Ulica Dzielna 24, świadectwa wymagalne. 13739

Gimnazistka za korepetycje może mieć oddzielny pokój i usługę. Dzika № 70, u wł. domu. 13717

Izraelitka młoda, z Berlina, posiadająca języki, muzykę, poszukuje miejsca guwernantki lub towarzyszki. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 13788

Jedna z najlepszych uczennic konserwatorjum wyższego kursu klasy p. Schlözera poszukuje kondycji na wieś. Oferty w kantorze Kur. Warsz. po literami M. T. 13687

Kandydat wydziału filologicznego, russki, poszukuje lekcyj w Warszawie w czasie wakacji, przygotowuje do egzaminów z nauk wykładowych w gimnazjach. Oferty proszę składać listownie do Kurjera pod lit. A. Z. 13875

Nauczycielka z wyższym patentem, z konwersacją francuską i russką, poszukuje kondycji na wyjazd na wakacje. Hoża 47, mieszkania 2. 13837

Paryżanka młoda, znająca krój i szycie na maszynie, oraz początki muzyki, poszukuje miejsca w charakterze bony. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 13861

Przez wakacje w Warszawie student uniwersytetu, doświadczony korepetytor życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Ulica Złota № 38, m. 18. 13819

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj i przygotowuje do egzaminów obecnie i przez wakacje. Śliska 11, stróż wskaże. 13882

Student z kilkoletnią praktyką, udzielający specjalnie russkiego i języków starożytnych, poszukuje korepetycyj lub kondycji na wyjazd. Chmielna 29, m. 8. 13854

Student w roku zeszłym skończył gimnazjum z medalem, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty: B. S. W. w kantorze Kurjera Warsz. 13820

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy. Hoża 14, m. 4. 13628

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje kondycyj na wsi lub w Warszawie. Nowy-Świat № 21, m. 17. 13737

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dlk uczniów. Hoża 74, m. 4. 13490

Posady i prace.

Agronom dublańczyk, były właściciel ziemski, młody, energiczny, poszukuje administracji majątku. Przyjmuje również oferty na racjonalne urządzanie gospodarstw zaniedbanych. Niecała № 8, mieszkania 24, zrana do 12-ej. 1633r

Doktór potrzebny zaraz blizko Warszawy, posada stała, 300 rocznie. Wiadomość, Zielna 19, m. 1. 13649.

Dobrą nagrodę zaraz otrzyma ten kto da posadę mężczyźnie. Śliska № 56, m. 2. 13509

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45, potrzebne są panny do maszyny i zdolne podręczne. Wynagrodzenie dobre, zajęcie stałe. 13774

Do fabryki powozów i warsztatu siodlarsko-powozowego potrzebny jest uczeń. Wiadomość Elektoralna № 7/11. 13302

Ekspedytor zarazem inkasent, z kapitałem rubli 500, poszukiwany. Wiadomość, Marszałkowska 119, w cukierni Arnolda. 13702.

Grawer litograficzny, piszący także angielskiem pismem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji od 1-go lipca r. b. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. J. 13311

Kucharz, któryby chciał wziąć kuchnię na siebie w pierwszorzędnej restauracji, przy ogrodzie i teatrze na prowincji, kaucji 100 rs. Wiadomość: Hotel Wiedeński, u szwajcara. 13880

Młoda inteligentna mężatka, poszukuje miejsca do towarzystwa kobiet lub zajęcia się domem. Wiadomość: Nowogrodzka № 37, mieszk. 2, od 9 do 12-ej. 13859

Niemka szuka zajęcia na godziny. „J" Piwna 11, m. 7. 13812

Natychmiast potrzebna niemka na dwa miesiące na wyjazd, jako dame de compagnie. Wiadomość, Pawia 11, m. 7. 13627.

Osoba dobrze wychowana, ze wsi, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca gospodyni na wsi albo w Warszawie, Bednarska № 15, m. 6. 13599.

Osoba przyzwoita, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca u osoby pojedyńczej od kwartału. Chmielna 8, mieszkania 4, od 4—7-ej. 1707r

Osoba russka, wdowa, w średnim wieku, inteligentna, u rodziny russkiej pragnie przyjąć opiekę nad dziećmi lub do towarzystwa starszej osoby, przytem jest uzdolnioną w pięknych ręcznych robótkach. Oferty łaskawe proszę nadsyłać: W. P. 6-ty oddział pocztowy przy cytadeli. 13849

Potrzebna starsza panna do magazynu ubiorów damskich pod dobremi warunkami na wyjazd. Adres ze świadectwami proszę złożyć pod lit. M. S. w Kurjerze. 13520

Potrzebna bona na wyjazd, zarazem do odstąpienia sklep spożywczy. Ulica Chłodna № 38. 13502

Panny zdatne i podręczne potrzebne. Nowy Świat № 54, m. 10. 13503

Potrzebna uzdolniona prasowaczka. Ulica Bednarska № 21 w pralni. 13598.

Potrzebny jest za kaucją do 2,000 rs. rządca domu, za co otrzyma procent i mieszkanie 3 pokoje i kuchnię. Wiadomość, Pańska № 46, u właściciela domu, od 3 do 6 po południu. 13596.

Potrzebne są uzdolnione panny do staników. Wiadomość: Leszno 7, m. 4. 13775

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Ulica Miła № 3, m. 29. 13736

Panny do staników i spódnic potrzebne do magazynu A. Szubert, Nowosenatorska № 4. 13732

Pisarz gospodarczy pojedyńczy, obeznany z gospodarstwem wiejskiem podwórzowem, z dobremi świadectwami, potrzebny od 1-go lipca. Pensja rs. 100 i utrzymanie. Zgłosić się osobiście lub przesłać kopje świadectw do dóbr Gołębiew, przez Kutno, stację dr. żel. warsz.-bydg. 13730

Potrzebna zaraz służąca do wszystkiego na przychodnią. Bednarska 17, m. 20. 13722

Potrzebne zdatne staniczarki, podręczne, upinaczki i do nauki. Orla 6, m. 22. 13721

Panna uzdolniona do staników potrzebna jest zaraz. Ulica Hoża № 14, m. 8. 13712

Potrzeba 15 panien do kwiatów za dobrem wynagrodzeniem, Bielańska № 18. 13590.

Potrzebny jest kasjer z kaucją 100 rs. do sprzedaży biletów na prowincję, pensji 15 rs. miesięcznie i utrzymanie. Wiadomość: Hotel Wiedeński, u szwajcara, od 9—5-ej. 13879

Potrzebny inkasent do piekarni, kawaler, z kaucją 150 rs. lub poręczeniem obywatela. Długa 10. 13873

Potrzebna jest zaraz panna do gości, dobrego prowadzenia, znająca rachunkowość. Krakowskie-Przedm. № 60, zakład mleczny. 13878

Potrzebna panna do szycia bielizny z własną maszyną. Ul. Aleja Ujazdowska № 6, mieszkania № 5. 13889

Potrzebna podręczna do sklepu mącznego-obeznana z tym fachem. Wiadomość w sklepie, Złota № 43. 13886

Poszukuję pracy piśmiennej na wakacje, na prowincji lub w mieście. Oferty w Kurjerze pod „Uczeń". 13871

Praga, ulica Wołowa, dom Piotrowskiego, pod rogatkami moskiewskiemi, do wyrobów pończoszniczych Tryniszewskiej potrzebne są pracownice. 13826

Potrzebny chłopiec introligatorski, któryby już umiał dobrze oprawiać książki, z życiem i wynagrodzeniem. Wiadomość: Hoża № 7, m. 53, od godz. $1^1/_2$ do $2^1/_2$. 13824

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska 106. 13825

Potrzebne są panienki podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 62, Z. Molska. 13818

Potrzebny uczeń do cukierni. Świętojańska № 4. 13857

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do okryć. Zielna 27, 1-sze piętro. 13848

Wdowa w średnim wieku, ze wsi, poszukuje miejsca do zarządu domu i gospodarstwa, posiadająca dobre świadectwa. Nowy-Świat № 34, mieszk. 20. 13860

Z kaucją w gotówce rs. 3,000 poszukuje posady kasjera lub innej człowiek w sile wieku. Wiadomość: administracja kiosków, Plac Teatralny 11. 1706r

10 panien potrzeba zaraz do krawieczczyzny. Chłodna 8, mieszk. 3. 13855

Kupno i sprzedaż.

Apteczki dla osób wyjeżdżających na letnie mieszkanie, zaopatrzone w niezbędne środki podręczne, poleca apteka Olsztyńskiego, Marszałkowska 87. 13829

Bryczka do sprzedania jednokonna, mała, bardzo tanio. Nowy-Świat № 49. Wiadomość u stangreta Antoniego. 13827

Bryczka brek na 6 osób tanio do sprzedania w tatersalu. 13641

Czereśnie, truskawki i inne owoce sezonowe, ciągle świeże i tanie, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Ul. Chmielna 26. Telefonu 102. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1603r

Do sprzedania dwa łóżka mahoniowe roboty Simlera, garnitur mebli polityrowany i lustro tremo w złoconych ramach. Obejrzeć można od godz. 4 do 6-ej Nowy-Świat № 45, mieszk. 3. 13613

Do sprzedania tanio!!! Prasa specjalna do wyrobu kwiatów. Senatorska 28, stróż wskaże. 13595

Do sprzedania w zupełnie dobrym stanie kareta i powóz czterososobowy. Leszno 5, mieszk. 10. 13823

Do sprzedania 4 drzewa oleandrowe, magiel dębowy. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: stacja Łuków, u szwajcara Kwiecińskiego. 13806

Do sprzedania dwie maszyny do szycia tanio, najnowszej konstrukcji. Wiadomość: Zakroczymska № 9, m. 13. 13866

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Doskonałym krojem staniki trykotowe od rs. 2.50, tamże pończochy, skarpetki, nadrabianie. „Wanda", Marszałkowska 129. 13459

Fotograficzną maszynę z przyborami, fortepian wiedeński tanio sprzedam. Leszno 7, rządca domu. 13394

Figusy duże do sprzedania. Mokotowska 55, mieszk. 24. 13867

Fortepian używany, ton koncertowy, do sprzedania, rs. 340. Chmielna 27, m. 8. 13481

Fortepian nowy wiedeński sprzedam niedrogo, Elektoralna № 9, m. 5. 13630

Fortepian fabryki Kralla w bardzo dobrym stanie za 230 rs. Twarda № 5, m. 22, od 10 rano do 6-ej wieczór. 13646

Fortepian wiedeński tanio rs. 120. Twarda 36, m. 11. 13688

Fajerwarki tanio, po cenach fabrycznych u optyka Chwata, Miodowa 12. 13282

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13221

Fortepian czarny, krótki, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Marszałkowska № 78, Kosińska. 13822

Fortepian zagraniczny, krótki, pozostawiono w komis, rs. 290. Nowy-Świat 47, Cerulli. 13885

Fortepian zagraniczny, prawie nowy. Nowy-Świat 1, mieszk. 13, parter. 13883

Garnitury, szafy, łóżka, materace, otomana, kredens, stół, krzesła. Sienna 1. 13562

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, bibljoteczka, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 13550

Jest do sprzedania powóz czteroosobowy w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Pawia № 63, u właściciela domu. 13607

Jest do sprzedania maszyna do szabowania konna i warsztaty stolarskie z naczyniem, oraz wyprzedaje się różne meble stołowe, krzesła, stoły, kredensy dębowe. Ordynacka № 5, u stolarza. 13299

Kupię prysznic i bryczkę jednokonną. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod „Prysznic". 13846

Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, szeslong i 6 fotelików włosiem wyściełanych, oraz stół przed kanapę z blatem marmurowym, za rs. 70 do sprzedania. Ulica Erywańska № 18, mieszkania 2. 13804

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Rohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kawior krajowy, ser owczy detalicznie i hurtowo, śliwki węgierskie suszone bardzo dobre na kompot, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta 11225

Kredens i bufet dębowe dla restauracji, w bardzo dobrym gatunku, do sprzedania. Wiadomość: ulica Franciszkańska 24, w bawarji. 13686

Koń młody, rosły, pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Nowy-Świat 47. 13668

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Elektoralna № 27, u zegarmistrza. 1688r

Kupuję fortepiany, pianina używane. Wielka 50, m. 6. 13655

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 13802

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Pianino nowe zagraniczne, z metalowym sztymstokiem i moderatorem, tanio do sprzedania. Leszno 50, mieszk. 16. 13853

Prysznic pokojowy, praktyczny, do rozbierania, do sprzedania. Przechodnia № 8, mieszkania 15. 13863

Rzeczywista wyprzedaż resztek sarpinek Bracka 6, skład herbaty. 13847

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 13469

Meble różne i t. p. ruchomości do sprzedania. Warecka 9, mieszk. 28. 13817

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 13814

Meble garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, sofy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 13887

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na dole. 13888

Na raty lustra, sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 13782

Oleander duży do sprzedania. Wiadomość u stróża, Zakroczymska № 7. 13257

Oryginalna maszyna do szycia Singera (familijna) nożna, zupełnie nowa, do sprzedania. Wiadomość w czytelni Brühlinga, plac Teatralny. 13830

Ogier kary, rasowy, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 1144. 13808

Para roślych koni i lando do sprzedania. Ul. Dobra № 55, od 8—10-ej zrana lub od 3 do 5-ej po południu, stróż wskaże. 13872

Powóz z fordeklem, dwa szarabany, faeton i kap do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat 53, Leszczyński. 13839

Prześlicznych parę pawi sprzedam. Nowo-Krochmalna № 92, u stróża, Warszawa. 13816

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 13639

Pies dog do sprzedania. Wiadomość: ulica Walicow № 23, u właśc. domu, od 4-ej po południu. 13694

Szwungrad żelazny 3½ łokcia średnicy i tokarnię żelazną z trybami, lekką, nożną, ktoby miał do sprzedania, zostawi adres w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Tokarnia." 1688r

Skrzypce za 50 rs., korekta paryska. Hoża 14, m. 4. 13629

Szafy i bufet z marmurowym blatem, zdatne na aptekę, cukiernię lub inny proceder, do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 18499

Śmietany wyborowej i masła świeżego przychodzi każdego czwartku transport na Bracką № 17, m. 3. 12598

Skrzypce, gitara i inne rzeczy do sprzedania. Ulica Pańska № 66, m. 45. 13578

Siodło damskie ktoby miał do sprzedania, niech da znać na Nowy-Świat № 4, mieszkania 6. 13691

Szafy, kontuary do sprzedania. Nowy-Świat 66, mieszk. 5. 1710r

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ogrodowa 39. 13620

W dobrach Łomianki, pod Warszawą, wiorst 9 za rogatkami marymonckiemi, są do sprzedania byczki czystej krwi holenderskiej. Okazy powyższej obory dwukrotnie nagrodzone zostały medalami podczas wystawy. Wiadomość na miejscu. 13493

Zegar bronzowy, ozdobny, lustro owalne, okazałe. Sienna 19, m. 10. 13690

Z powodu wyjazdu, meble do sprzedania. Wspólna 36, m. 21. 13575

Z powodu wyjazdu, do sprzedania różne meble, magiel mały wiedeński, lodownia pokojowa, maszyna do szycia, oraz pianino za 360 rs. Wiadomość: Nowa Praga, róg Środkowej i Strzeleckiej № 47, od godz. 10 i 12 i od 3 do 6-ej po południu. Stróż wskaże. 13645

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z salonu, dwa łóżka żelazne z materacami, obrazy i różne domowe sprzęty. Piękna № 13 lit. A, m. 1. 13485

Z nieprzewidzianych okoliczności sprzedaję meble, miedź i różne sprzęty, od 2-ej do 6-ej. Nowy-Świat 35, m. 14. 13275

15 kopiejek funt blachy gusstalowej angielskiej. Leszno 44, w fabryce. 1670r

Interesa handl. i majątk.

Bełandin w Łowiczu, na Piotrkowskiej, odstępuje karczmę, patent, trzy bufety, 4 beczki, 4 lampy, 40 kufli, szafę, przybór do wyrabiania kiełbasy (kosztował 18 rs.), naczynia kuchenne i znaki, wszystko za rs. 310. 13510

Dom murowany piętrowy, z oficyną i ogrodem, w mieście Kutnie położony, do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Ciepła 9, mieszkania 31, do godziny 2-ej, albo redakcja „Roli". 13520

Folwark 5 włók pszennych, pół wiorsty od miasta powiatowego, 4 mile od Wisły, kolei, w wysokiej kulturze, do sprzedania lub zamiany na dom; gotówki potrzeba około 10,000 rs. Wiadomość: Korpaczewski, Nowy-Świat № 38. 13653

Folwark do sprzedania zaraz bez pośrednictwa włók około 7 gleby pszennej; wysiano pszenicy korcy 21, żyta 53, owsa 56, jęczmienia 6, tatarki 10, kartofli 80 (upały niezaszkodziły). Ogród owocowy, budowle dobre, inwentarz wszelki kompletny. Wiadomość: ulica Nowy Świat № 30, m. 16, od 4 do 7-ej, w święto od 9 do 12-ej. 13486

Magle wiedeńskie są do sprzedania od 1-go lipca. Ulica Piękna № 33. 13570

Mleczarnia w najlepszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Senatorska № 2, w dystrybucji. 13356

Majątek donacyjny, składający się z dwóch folwarków, położony przy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, przestrzeni 2,036 morgów, jest do odstąpienia zaraz na lat 23, z inwentarzem żywym i martwym, z całą tegoroczną krescencją. Dochody stałe płacą czynsz dzierżawny i podatki. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, ulica Krucza № 36, mieszkania № 5, między godziną 3 a 5 po południu. 13780

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Leszno № 38. 1705r

Mężczyzna samotny poszukuje wspólniczki lub wspólnika na prowincję z kapitałem 400 rs., do interesu handlowego bardzo korzystnego, egzystującego lat 4, w który włożono parę tysięcy rubli. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 70, skład wędlin, od 6 do 8-ej wieczorem. 13881

Potrzebny wspólnik z kapitałem kilka tysięcy rubli do handlu owsem i dostawy takowego dla wojska. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami O. W. S. 13252

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 12142

Posesja wpół murowana, w targu, do sprzedania; do kupna rs. 5,000, na Szmulowiźnie № 10, przy szosie. 13144

Pralnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Plac św. Aleksandra № 14. 13331

Plac zdatny na fabrykę (32,270 łokci) naprzeciw Promenady, sprzedam po 13 kopiejek łokieć, przytem dom do sprzedania. Bielańska 6, mieszkania 7. 13323

Poszukuje się sklepu spożywczego lub dystrybucji tanio. Oferty w Kurjerze Warsz. lit. N. N. 13840

Plac łokci 3,500 z bindugą do Wisły, przy ulicy Czerniakowskiej, jest do wydzierżawienia od 1-go lipca lub sprzedania tanio. Wiadomość w kancelarji hr. Zamoyskich, Rymarska 8. 13500

Potrzeba rs. 10,000 na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, na umiarkowany procent. Reflektanci zechcą zostawić swoje oferty w Kurjerze pod literami P. E. 13492

Restauracja z kawiarnią za 160 rs. każdego czasu do sprzedania. Ul. Piwna № 23. 13506

Rubli 3,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, położonego w mieście powiatowem, przy kolei. Wiadomość: Ciepła 9, mieszkania 31. Oferty w Kurjerze pod lit. „P. C. 3,000." 13831

Rubli 6,500 potrzebne do spłaty sumy działowej, na nieruchomości zabezpieczonej. Wiadomość: Pańska 16, m. 8, od 2 do 4-ej po południu. 13450

Rubli 5,000 poszukuje administracja łazienek na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Chmielna № 24, E. Uzdowska. 13619

Rubli 7,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy, lokowanej na domu murowanym dwupiętrowym w Warszawie w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 14. 13660

Sklep mydlarsko-naftowy i dystrybucyjny, egzystujący od lat kilkunastu, do wynajęcia od 1-go lipca. Pańska 86, u właścicielki domu. 13063

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem do odstąpienia w każdej chwili tanio. Wiadomość: Wronia № 18, mieszkania 15. 13683

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam w każdej chwili za cenę przystępną. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, sklep spoż. 13681

Sprzedam 6 włók ziemi pszennej zagospodarowanej. Wiadomość: Mostowa № 9, mieszkania 16. 13306

Trzy domy w Warszawie, dom murowany w punkcie, przynoszące dochodu rocznie około 24,000 rs., do zamiany na majątki ziemskie. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość w pom. adw. przys. Daniela Flauma, Solna 18, od 5-ej do 7-ej po poł. 1684r

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Krochmalna 42, w składzie węgli. 13600

W mieście powiatowem fabryczno-handlowem z 50,000 ludności, stacja drogi żelaznej, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu cukiernia wraz z restauracją, od wielu lat egzystujące. Bliższa wiadomość w fabryce czekolady W-ych Riese i Piotrowskiego, Elektoralna 28. 1680r

Ważna wiadomość. Korzystny interes może nabyć ten, kto ma kapitału do 3,000 rs. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, mieszkania 4, od godz. 10 zrana do 4-ej po południu. 13334

Zakład do sprzedania z powodu wyjazdu. Do kupna potrzeba 1,800 rs. Wiadomość: kiosk, Ciepła przy Twardej. 1678r

Za gotówkę chcę kupić majątek blisko Warszawy lub kolei, bez pośrednictwa, z lasem i łąkami, od 10 do 12-tu włók. Zgłaszać się: Widok № 1, m. 2. 13473

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklepik wiktuałów każdego czasu. Ulica Wilcza № 52. 13625

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia 3, 4, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 13035

Do odstąpienia 1 lipca 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, 300 rs. Hortensja 5, stróż wskaże. 13640

Do wynajęcia od 1 lipca, 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlew, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Obożnej. 1709r

Do wynajęcia 4 pokoje z ogrodem, może być stajnia i wozownia; 3 pokoje z balkonem. Kaliksta 17, róg Nowo-Wiejskiej. 13821

Do wynajęcia od 1 lipca 5 pokojów, 2 przedpokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu. Rymarska № 18. 13835

Do wynajęcia lokale z balkonami, zlewami i wodociągami, widok na ogród, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 350 i 325; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia 360, 300 i 270. Mniejsze lokale. Pańska 64 i 66. 13271

Kilka pokojów elegancko umeblowanych, razem lub pojedyńczo, jest do wynajęcia na letnie miesiące. Hortensja 5, 7. 13856

Korzystnie dla przyjezdnych, do wynajęcia od 1 lipca do 1 października r. b., Żurawia 15, blizko placu św. Aleksandra pokój umeblowany, z eleganckiem wejściem i przedpokojem, z całodziennem utrzymaniem, usługą, za rs. 26 na miesiąc, bez stołowania tylko z usługą i samowarem rs. 10 miesięcznie. 13850

Ktoby z panów właścicieli ziemskich lub dzierżawców dobrze zagospodarowanego majątku (chrześcijan) w okolicy suchej, lesistej, zgodził się przyjąć na 2 miesiące letnie, z całkowitem utrzymaniem—rodzinę inteligentną, złożoną z 2-ch osób i niańki z 2-letniem dzieckiem, raczy łaskawie dać wiadomość w celu bliższego porozumienia się: A. Reczyński, Gęsia 18, Warszawa. Odległość może być niebraną pod uwagę. 13622

Letnie mieszkanie w Otwocku do odstąpienia tanio. Wiadomość: Śliska № 11, mieszkania 5. 13735

Letnie mieszkanie w Ojcowie, za rs. 70. Wiadomość: Długa 25, m. 16. 13631

Letnie mieszkanie w Brwinowie, 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u Wilnera. 13826

Mieszkanie letnie, we wsi Kurdwanów, plebanja, trzy pokoje i kuchnia, ogródek owocowy, studnia z dobrą wodą, lasy bliskie. Stacja Ruda przez Guzów wiorst 5. Wiad. u W-go ks. Jankowskiego, ulica Długa № 8, albo do ks. proboszcza w Kozłowie Biskupim przez Sochaczew. 13845

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3, 2 pokoje. Stajnia, wozownia. 1711r

Od 10-go lipca do 10 września są do odstąpienia dwa duże pokoje frontowe, na 2-m piętrze, z meblami i usługą. Na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Długa № 9, mieszkania 22. 13838

Od 8-go lipca do odnajęcia dwa pokoje umeblowane, kuchnia, usługa, na Chmielnej № 36. Wiadomość: Wielka 54, mieszkania 14. 13842

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 13841

Pokój potrzebny ładny od lipca, wejście oddzielne lub z przedpokoju, adresa do Kurjera z ceną przystępną, pod W. 13803

Panienka poszukuje mieszkania z życiem, gdzieby był fortepian, przy inteligentnej familji. Wiadomość, hotel Paryski w kantorze. 13840

Potrzebne są zaraz dla osoby pojedyńczej dwa pokoje, kompletnie umeblowane, z oddzielnem przyzwoitem wejściem. Wiadomość proszę nadesłać: ulica Krochmalna № 22, mieszkania 5. 13602

Pokój do wynajęcia przy familji. Orla № 4, mieszkania 2. 13604

Pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, kilka razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, m. 3. 13638

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 13678

Pokój duży, umeblowany elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia od 1 lipca. Sienna 3, mieszkania 6. 13870

W nowo-wyrestaurowanym domu, lokal z ogródkiem na szynk, który egzystuje 30 lat. Mieszkania od frontu w murowanym domu 3, 2 pokoje. Róg Leszna i Żelaznej № 80. 13301

W Paryżu zamieszkała od lat kilkunastu polka, urządziwszy kilka pokojów gościnnych, poleca się z niemi ziomkom w czasie wystawy i nadal, zapewniając wszelkie udogodnienia i staranność, za umiarkowaną cenę. Faubourg, S. Honoré 191. K. Wiśniewska. 13113

Zielony plac 3. Na parterze 5 pokojów, przedpokój i kuchnia do wynajęcia. 13727

Zaraz do wynajęcia duży pokój, wygodnie umeblowany, z oddzielnem wejściem i usługą; tamże obiady prywatne, na świeżem maśle. Chmielna 24, m. 9. 13723

3 pokoje i t. d. czyste i świeże, do wynajęcia za 280 rs. w oficynie, na 1-m piętrze. Hoża 21. 13894

6 pokojów etc., 2-gie piętro, od lipca. Chmielna 13. 13875

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 12506

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 13680

Akuszerka z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami zabezpieczającemi zdrowie położnic. Udziela porady swojej specjalności. Dyskrecja, słabość. Umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne, wspólne. Chłodna № 24. 13568

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 1544r

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 13877

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 13864

Do Szczawnicy poszukuję towarzyszki na wspólny koszt. Czysta 6, m. 24. 13677

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Śliska № 34, mieszkania 15. 13844

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu i bez pośrednictwa potrzebna. Orla № 11, m. 29. 13709

Osoba młoda, inteligentna, z porządnego domu, poszukuje towarzystwa na wyjazd do Krynicy. Wiadomość: Widok № 12, mieszkania 7. 13807

Pana Sokołowskiego, który służy w „Bakłanie" majątku Gołowina, uprasza się o podanie swego adresu księciu Urusow przez Starodub (gub. Czernigowska), w majątku Szkriabino. 13810

Wynajem powozów, Nowy-Świat 25, z dniem 1 lipca przeniesiony będzie na Nowy-Świat № 37, (obok apteki). Ceny możliwie umiarkowane. Akuratność przedewszystkiem. 13235

W ubiegłą niedzielę wieczorem przy wsiadaniu do tramwaju na rogu ulicy Bagatela i Alei Ujazdowskiej, zgubioną została broszka srebrna z napisem „Antonina." Łaskawy znalazca, ze względu, iż broszka ta stanowi cenną pamiątkę, zechce zwrócić na Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 23, za odpowiedniem wynagrodzeniem. 1704r

Zgubiono dwa dowody z towarzystwa warszawskiego wzajemnego kredytu, a mianowicie z 25 marca 1872 roku, Nr kasy 11, rubli 1,000 i z 19 grudnia roku 1873 Nr kasy 2477, na rubli 500, o czem robi się ostrzeżenie dla uzyskania duplikatów. 1708r

Zginął piesek czarny, z podpalanemi łapkami i ogonkiem. Łaskawy znalazca odprowadzi do magazynu jubilerskiego Artzt i Rogalski, za nagrodą. 13868

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20 Юня) 1889 r.